

29 bm. odbyło się w Belwedrze posiedzenie Rady Państwa. Państwowa Komisja Wyborcza złożyła Radzie Państwa sprawozdanie z wyborów do rad narodowych, przeprowadzonych w dniu 19 czerwca br.

W sprawozdaniu tym przedstawiono przebieg kampanii wyborczej, zwracającą szczególną uwagę na wykonanie czynności wymienionych, w ustawie o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego — to tematy narady wojewodów, która odbyła się wczoraj w Warszawie.

Ciąg dalszy na str. 2

Narada wojewodów

Sytuacja społeczno-gospodarcza oraz nowe zadania administracji państwowej wymagające ze znalezienia nowych rozwiązań — to tematy narady wojewodów, która odbyła się wczoraj w Warszawie.

Otwierając obrady premier Zbigniew Messner podkreślił, że wprawdzie nowe przepisy zaczęły obowiązywać dopiero od nowego roku, ale już obecnie administracja państwa musi przygotować się do ich wdrażania.

Jak stwierdzono w toku narady, duże znaczenie dla rad narodowych będzie miało wdrożenie przepisów dotyczących własności komunalnej oraz nadania radom osobowości prawnej. Wiąże się z tym nowatorskie rozwiązania dotyczące udziału rad narodowych w obrocie cywilno-prawnym oraz różnorodnych przedsięwzięciach gospodarczych. Sposób wykorzystania nowych uprawnień zdecydowały o kontynuacji i wiarygodności rad narodowych.

(PAP)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 151 (11 451)

Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek 30 VI 1988 r.

Wydanie 1,2

Cena 15 zł

U nas-komercyjna tylko w stolicach województw

Jak daleko zajedziemy?

INFORMACJA WŁASNA

Po licznych i szumnych zapowiedziach rusza wreszcie sprzedaż benzyny komercyjnej lub — jak to określa Decyzja nr 8 ministra Przemysłu — „benzyna silnikowa poza systemem regulacji cen”. Osobom fizycznym oraz prawnym, innym jednostkom nie będącym j.g.u. i użytkownikami pojazdów oznakowanych polskimi tablicami rejestracyjnymi.

Do tego handlu upoważnione zostały trzy stacje w naszym regionie, po jednej w

każdym mieście wojewódzkim: w Białymstoku przy ul. Armii Radzieckiej, w Łomży przy ul.

Wiejskiej i w Suwałkach przy ul. Wojska Polskiego. Od 1 lipca br. w tych miejscach będzie można tankować nie tylko duszą zapraśnię, (o ile wystarczy paliwa). Jednak ta przyjemność kosztuje: cetylna 94 — 200 zł za litr, cetylna 86 — 260 zł za litr.

Myszę, że ta oficjalna informacja nie tyle usatysfakcjonuje, co raczej rozczaruje użytkowników własnych czterech kółek. Ucieszy tylko tych, którzy mają pieniądze i mieszkają w stolicach województw. Wszyscy jednak spodziewali się, że CPN wprowadzi sprzedaż komercyjną, jeśli już nie we wszystkich, to w większej ilości stacji rozlokowanych przy głównych trasach komunikacyjnych i szlakach turystycznych.

Dyrektor naczelny CPN — Jerzy Szewczyk — te formę sprzedaży określa jako „sondową”, a jej eksperymentalny charakter tłumaczy „ograniczoną podażą benzyny na sprzedaż poza systemem regulacji cen oraz trudnym do oszacowania popytem”.

Nie należy się dziwić takiej ostrożności. Podjęto bowiem decyzję, która tylko na pozór jest śmiała. W rzeczywistości niewiele zmienia w dystrybucji

Ciąg dalszy na str. 2



Nowojorskie rozmowy Z. Sadowskiego

WASZINGTON — Przedstawiciel USA wicepremier Z. Sadowskiego przyjechał sekretarzem Stanu USA do spraw gospodarczych W. Wilis. Przedmiotem rozmowy były polsko-amerykańskie stosunki gospodarcze oraz problemy związane z reformą gospodarczą w Polsce.

Członkowie „Greenpeace” w Polsce

GDANSK — Członkowie międzynarodowej organizacji ekologicznej „Greenpeace”, przybyli do Polski. „Greenpeace” podjęła kampanię ratowania wód Morza Bałtyckiego. W związku z tym planuje się przeprowadzenie analiz próbek wody pobranych z Bałtyku w rejonie 7 krańców nadbałtyckich. W Polsce badania będą wody Zatokę Pucką i Gdanską, a także ujścia Wisły do Bałtyku.

Wizyta ekspertów

LONDYN — Brytyjscy eksperci ds. broni chemicznej udali się wczoraj do Związku Radzieckiego, gdzie odwiedzą zakłady broni chemicznej w Szyszkach i w miejscach obojętnych do szkoleniowej w Moskwie. Misją tematu delegacji radzieckiej odwiedzenia brytyjskie zakłady broni chemicznej w Porton Down.

Mysliwce USA w bazach W. Brytanii?

LONDYN — W USA poinformowano, że kraj ten zamierza rozmieścić w końcu bieżącego roku 30 samolotów F-117A, 30 samolotów F-15 i 30 samolotów F-16. Samoloty te, w odróżnieniu od stacjonujących obecnie na Wyspach Radzieckich 150 bombowców B-1, mogą przenosić rakietę manewrującą.

(opr. jz)

Drugi dzień obrad XIX Konferencji KPZR

Bez pustosłowia i gromkich ogólników

Drugi dzień, obradujący w Pałacu Zjazdów na Kremlu, XIX Wszechzwiązkowej Konferencji Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, zainaugurowało wystąpienie przewodniczącego komisji mandatowej — zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC KPZR Gieorgija Razumowskiego. Zaakcentował on, że forum to obraduje w czasach historycznego przełomu, w dobie głębokich, rewolucyjnych przeobrażeń, zachodzących we wszystkich sferach życia społeczeństwa radzieckiego. Konferencja — powiedział — dyskutuje nad problemami, mającymi żywość i znaczenie dla KPZR, dla postępu społecznego oraz dla losów socjalizmu.

Proces odnowy ogarnia wszystkie sfery życia. Jednocześnie — kontynuował Razumowski — pierestrojka nie przebiega gładko, bez przeszkód, często napotyka trudności — zarówno obiektywne, jak i subiektywne. Podkreślił dalej, że XIX Konferencja KPZR będzie miała decydujące znaczenie dla odrodzenia i rozwoju leninowskich tradycji demokracji wewnątrzpartyjnej, ugruntowania socjalistycznego ludowładztwa oraz wykazania materialnej natury i twórczego potencjału socjalizmu.

Mówca poinformował, że komisja mandatowa sprawdziła i uznała pełnomocnictwa wszystkich delegatów. Oznajmił, że najliczniej na konferencji reprezentowana jest Federacja Rosyjska — przez 2933 delegatów. G. Razumowski powiedział, że prawie

jedna trzecia delegatów (1638 osób) — to robotnicy. Pracownicy rolnictwa reprezentowani są przez 866 osób, inteligencja naukowa i twórcza — 436 delegatów, środki masowego przekazu — 43 delegatów. Szeroko reprezentowani jest wybrani aktywni partyjni — 63 proc. delegatów jest członkami wybieralnych organów partii. Wśród delegatów na konferencję znaleźli się przedstawiciele 72 narodów i narodowości.

Dodajmy w tym miejscu, że nie brak obywateli narodowości polskiej. Dla przykładu, w składzie delegacji Komunistycznej Partii Litwy do Moskwy przyjechali — brygadziści jednego z tamtejszych gospodarstw rolnych Jadowa Sokółowska oraz kombajnista Antoni Daukszewicz.

Po sprawozdaniu komisji mandatowej wznowiono dys-

kusję. W centrum uwagi delegatów znalazły się propozycje związane z daleko idącą reformą radzieckiego systemu politycznego, które zerfował we wtorek sekretarz generalny KC KPZR M. Gorbaczow. Istota reformy polega na nowym podziale władzy między partią i organami państwowymi, a także na przywróceniu tym ostatnim pełni władzy.

W referacie — przypomnijmy — zawarta była propozycja przebudowy systemu władzy od góry do dołu. I tak, zaproprowadzone znaczne rozszerzenia reprezentacji ludu pracy w najwyższym ogniwie władzy państwowej i wybranie na okres pięciu lat nowego, najwyższego przedstawicielskiego organu władzy państwowej — Zjazdu Deputowanych Ludowych, który liczyłby 2250 osób. Zbierałby się na posiedzenia raz w roku i zajmowałby najważniejszymi sprawami konstytucyjnymi, politycznymi i społeczno-gospodarczymi.

Do rozwiązywania wszystkich spraw o charakterze ustawodawczym, kierowanym i kontrolnym, uciurunkowania pracy organów podległych i

Ciąg dalszy na str. 2

ATO z Gazeta

Można pęć ze śmiechu albo... się rozplakać

„LzG” chce być z Wami i waszymi troskami. Swoje zdenerwowanie chciał powierzyć nam RYSZARD BUDZKO, który właśnie zaczął urlop.

W kwietniu wzięłem kredyt MM. Kupiłem parę rzeczy i zostało mi jeszcze ponad 68 tysięcy. Wypatrzyłem regał, dokładnie taki jaki chciałem. Biorę! Odstawiam w kolejce... Mebel kosztuje 92 tysiące. Mam w kieszeni 23 tysiące. Dopłacam — proponuję. Nie można. — Gotówką przyjmujemy uzupełnienie tylko do 10 proc. wartości towaru — informują sprzedawcy. Taki przepis.

Idę do dyrektora. Rozumiem mój kłopot. Owszem, zgodziłby się na zwiększenie kredytu, ale tylko wtedy, gdy-

by w momencie jego pobierania upragniony towar był tańszy niż w chwili zakupu. Niestety, mój regał włoski jeszcze w ogóle nie był produkowany.

Pojechałem do banku. — Nic nie można zrobić — oświadczyły dwie panie. — Niech pan szuka czegoś dokładnie za sumę jaką pozostała. Zawsze można przecież kupić przesiedziadła.

Można — zgadza się pan Budzko. — Tylko, że nie dla przesiedziadła chce płacić wysokie odsetki. Regał nie kupię, kredyt zwrocę. I wszystko pozostanie zgodnie z przepisami.

Młody człowieku! Bierz kredyty, a będziesz miał... wesoły urlop.

JESZCZE NIE WSZYSTKO STRACONE! JESZCZE WODA CZYSTA I TRAWA ZIELONA!

Przypominając tu i ówdzie, Bo oto pisze do „LzG” Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Białymstoku, że dozwolona jest kąpiel i uprawianie sportów wodnych w następujących kąpieliskach:

* położonych nad rzeką SUPRAŚL: WASILKOW, SUPRAŚL, kąpielisko miejskie oraz „TRAMP”
* położonych nad NARWIA: WOJSKI, PŁOSKI, DOKTORCE, UHOWO, RYBAKI, SUKAZ,
* zalewów w DOJŁADACH, SI-DRZE, DUBICZACH, CIERKWI-NYCI,
* kąpieliska DOPUSZCZONE WARUNKOWO do kąpieli i uprawiania sportów wodnych to: położone nad RZĘKĄ RUG DROHICZYN, WOLKA, MIELNIK, ZALEW W SIEMIATYCZACH — zalewany przez rzekę Kamionkę zalew w SOKOŁCE I CZARNIE BIAŁOSTOCKIEJ oraz kąpieliska w NARWIE I RYBAKACH.

Alle dodaje rzeczy smutne, że, w razie dalszego wzrostu zanieczyszczeń kąpieliska te mogą być zamknięte.

Anegdota znad haczyka

Zona pewnego amerykańskiego wędkarza — pogryzioną przez komary i z poczerwieniałą od słońca twarzą podczas wycieczek wędkarskich z mężem, marznąca w czasie wspólnych wypraw łowickich — zawołała: „Dlaczego nie mógłbyś, jak inni mężowie, nigdy i nigdzie mnie nie zabierać!”

Ekspresowo o paszportach

...z ppłk. Bogdanem Szepietowskim — naczelnikiem Wydziału Paszportów WUSW w Białymstoku.

— Wczoraj tak ładnie powiedzieliśmy o przywilejach obywateli, dotyczących otrzymywania paszportów. Na przykład to, że dokumenty te z depozytu można otrzymać „od ręki”.

— Niestety, nie dostojnie. Aby móc obsłużyć wszystkich interesantów zgłaszających się do wydziału i referatów RUSW, postanowiliśmy, że kwestionariusze (ekróny) wraz z zaproszeniem trzeba złożyć jak dotychczas. Wówczas nasz pracownik proponuje termin odbioru za tydzień (przypominam, że do niedawna było to trzy, cztery tygodnie). Inaczej nie jesteśmy w stanie. Można by oczywiście niektórych osobom wydawać paszporty natychmiast, ale inni czekali by tygodniami. Mogę zapewnić, że jest to sytuacja przejściowa. W szybkim czasie doprowadzimy do sytuacji, żeby „od ręki” znaczyło — natychmiast.

— Ale bywają przypadki nagłe.

— W takich sytuacjach idziemy na rękę i wydajemy dokumenty niezwłocznie.

Przy czym — przypominam — dotyczy to paszportów z depozytu. Nie zmienia się procedura wydawania nowych dokumentów.

— Pełna — prawie — euforia...

— Bez przesady. System paszportowy wyraźnie się liberalizuje i trzeba o tym też przypomnieć, ale wciąż są koleki. Boleję nad tym.

Ciąg dalszy na str. 4



przelotna opady i burze. Temperatura maksymalna 25-27 st. C, minimalna 15-17 st. C. Wiatr słaby, w czasie burz pogryziony, zmienne.

JUTRO — przelotne opady deszczu i lokalnie burze, temperatura bez większych zmian.

IMIEJNY — Emili, Lucy, (1)

Wojaze Jerzego Maksymiuka

Koncerty w Sydney wakacje na Lazurowym Wybrzeżu

Inf. wł. Znakomity dyrygent i kompozytor Jerzy Maksymiuk zawisze pamięcią o swoim rodzinnym Białymstoku i przyjaciółch tam mieszkających. Kilka dni temu wrócił właśnie z artystycznych wojaży w Australii i oczywiście nie omieszkał nas o tym zawiadomić.

W Australii przebywał przez cały miesiąc (o czym zresztą informowaliśmy w „GW”). Koncertował w Sydney, Perth i na wyspie Tasmanii.

Przez sześć wieczorów dyrygował orkiestrą filharmonii

w Sydney, której poziom — jak twierdzi — jest bardzo wysoki. Orkiestra ta ma swoją siedzibę w najbardziej nowoczesnym obiekcie kraju. Jest to Opera House — budynek, który wstąpił w krajobraz tego miasta podobnie jak wieża Eiffla w Paryżu. Jest to — podobno — najpiękniejsza konstrukcja naszego wieku zaprojektowana przez architekta z Danii — Utona. Opera House miała kosztować najpierw 7 mln dolarów, w rezultacie

Ciąg dalszy na str. 2

ZSRR

Najmłodszy lekarz

18-letni Konstantin Slawin uzyskał wczoraj dyplom instytutu medycznego w Baku (Azerbejdżan), stając się najmłodszym w ZSRR dyplomowanym lekarzem. Specjalizuje się on w neurochirurgii i ma już doświadczenia w tej dziedzinie. Przez 3 lata uczył naukę z nocy z dyżurami w oddziale reanimacyjnym ośrodku neurochirurgicznego republiki.

Na uroczystości Konstantina Slawina jego rodzice zwrócili

uwagę, kiedy chłopiec w ciągu dwóch lat nauczył się czytać i pisać. W wieku 5 lat Konstantin zaczął naukę w szkole. W 12 roku życia ukończył szkołę średnią ze złotym medalem. Znaczną część podwyższonego stypendium, które otrzymywał za uczęszczanie do szkoły, przeznaczał na książki lekarskie. Zainteresowania młodego lekarza to język japoński, filatelistyka i filmy animowane. (PAP)

za Adriatykiem nie znalazł. „Bez niego nie zdasz” — powiedział mu profesor. W końcu — dodał — chyba są gdzieś w świecie takie urządzenia... Jednak na ogół obu stronom w równym stopniu zależało na

Studenci siedzą nad podręcznikami, a profesorowie w areszcie

zachodniemiejskich (przebiegała w ciągu 600 DM, czy innej, mocnej waluty). Części egzaminatorów nie w „starcach i dewizach w kraju o dość ostrych przepisach celno-przywozowych. Cieszyli się bardzo z konkretnych towa-

za Adriatykiem nie znalazł. „Bez niego nie zdasz” — powiedział mu profesor. W końcu — dodał — chyba są gdzieś w świecie takie urządzenia... Jednak na ogół obu stronom w równym stopniu zależało na

Wiedza kosztuje...

rów zagranicznych. Jeden z profesorów zamówił np. całą ich listę: ekspresy do kawy, mikser, kosiarkę do trawy, części do lodzi...

Pewien „zobligowany” student przyniósł po powrocie z podróży do Włoch, że ekspresu, na jaki liczył egzaminator,

szybki i pomyślnym rozwiązaniem „kwestii spornych”, toteż dziennie można było „upić” do sześciu egzaminów! O bezkolizyjną wędrowkę pieniędzy w jedną stronę i stopniowy wzrost w drugiej

dział, również już aresztowany, pracownik szkoły ds. organizacji pracy. Bywało, że

Pantofelki Imeldy Marcos

W filipińskim mieście Tacloban odnaleziono 530 par butów należących do Imeldy Marcos. W ten sposób liczba butów pozostających na Filipinach przez 30 lat byłego prezydenta Ferdinanda Marcosa oszacowano na rekordową wysokość 3530 par.

Po przejęciu w 1986 roku władzy przez Corazon Aquino Marcosowie uciekli z granic. W pałacu prezydenckim w Manili oraz w rozrzuconych po całym kraju rezydencjach pozostawili po sobie ogromne ilości przedmiotów, które do dziś są inwentaryzowane przez specjalną komisję. (PAP)

Dziecko o dwóch głowach

Dziecko o dwóch głowach, które urodziło się 17 czerwca w klinice w Minden (RFN) żyje, aczkolwiek jego szanse są znikome — oświadczyli lekarze. Według profesorów Wilfrieda Tillmanna i Horsta Wagnera, przeprowadzenie operacji jest niemożliwe. Dwa mózgi oseska pracują niezależnie od siebie. Ma on ponadto dwie pary puc, ale jedno serce. Matka narodowości libańskiej powiła wcześniej trójkę normalnych dzieci. Podczas wizyty kontrolnej w 20 tygodniu ciąży nie odkryto żadnych anomalii. Rozwijał się „przebiegiem całkiem normalnym”. Najpierw pojawiła się pierwsza głowa z kółkami i z paznokciami, a po tym druga głowa. (PAP)

Międzynarodowy konkurs na plakat

Sobie potrzebni

INFORMACJA WŁASNA

„Dzieciom — świetlana przyszłość” — tak zatytułował swą pracę (na zdjęciu) Władimir Juriewicz Wolgowiec, zwycięzca przebiegającego pod hasłem „Sobie potrzebni” III międzynarodowego konkursu na plakat odzwierciedlający tożsaczość się obecnie procesy społeczne, gospodarcze, polityczne i kulturalne w Kraju Rad i Polsce, a także współpracę między obywatelami krajami. Uroczystość wręczenia nagród miała miejsce w czynie Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Białymstoku.

— Dlaczego w mieście nad Białką? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do wręczającego nagrody Andrzeja Brachfogla, redaktora naczelnego redakcji wydawnictw artystycznych Krajowej Agencji Wydawniczej w Warszawie. — Traktujemy to jako formę wyróżnienia za aktywną działalność białostockiego oddziału KAW.

— Może zatem coś bliżej o samym konkursie?

— Jest to już trzecia jego

edycja. Rozpocznaliśmy w 1980 roku. Konkurs ogłaszamy co cztery lata. Jego organizatorzy — współpracujące ze sobą instytucje społeczne i kulturalne obu krajów (m.in. z naszej strony Ministerstwo Kultury i Sztuki, KAW, TPPR) — postawili przed artystami zadanie zrobienia plakatu, pod którym mogłoby umieszczyć hasło w rodzaju: „Sobie potrzebni”, „Jawność”,

Ciąg dalszy na str. 2

Jutro w Magazynie

Dwa oblicza śmierci

Wstrząsający reportaż STANISŁAWA FIEDOROWICZA, który odwiedził podbiałostocką wieś — Kryncze. — Czemu pan tak późno przyjechał? — z zalem odezwała się kobieta wchodząca do sklepu. — Trzeba było tu być w tamten marcowy, słotny dzień, kiedy trumna ze zwłokami ciała noc stała na dworze. Biedak umarł z głodu!

Na swoim

Więc naprawdę nie żałuję, że żył jak żył. Owszem, to i owo, gdyby miał szansę na powtórkę swego życia zmieniłby dziś z pewnością, tu i ówdzie dokonał korekty. Ale to byłoby w gruncie rzeczy zmiany kosmetyczne. Nie jeśli się przyjrzyć bez uprzedzeń było to życie udane. MARIAN WISNIEWSKI odwiedził jeden z mazurskich PGR i jego dyrektora Gintera Druke.

Dotowanie starej biedy

— Od kiedy ma być po nowemu? — dopytuje się Mikołaj Makal. — Lokatorzy chcą płacić jak dawniej. Gdy się upominam o czynsz, syją blaszanki. LUCYNA SZEPIEL zainteresowała się problemem starym, jak czynszowe kamienice...

A ponadto: * SZEREF W SPÓDNICY ▼ FOTOREPORTAŻ ZDZIŚŁAWA LENKIEWICZA ▼ BUL — Z AUTOMATU ▼ Z TEK I HENRYKA WILKA ▼ HYDE PARK „WOLNOŚĆ TOMKU” tym razem z LA-TEM Z GAZETĄ

Szarańcza wciąż groźna

Największa w ostatnim trzydziestolecu inwazja szarańczy w Afryce nadal zagraża kulturom rolnym i przynosi ogromne straty wielu państwom kontynentu. Jak twierdzą eksperci szarańcza może zniszczyć od jednego do dwóch milionów hektarów upraw, co oznaczałoby stratę miliona ton ziarna.

W wielkiej operacji przeciwko szarańczy w Afryce Północnej rozpylono środki chemiczne na obszarze 5 mln ha ziem uprawnych. Nie udało się jednak unicestwić olbrzymich stad nielasyconych szkodników, które dotarły już do Arabii Saudyjskiej i zagrażają południowym Indiom. (PAP)



Inaugurująca nową kadencję...

...sesja MRN w Suwałkach poświęcona została sprawom organizacyjnym. W obradach, które otworzył senior rady Stanisław Mazurkiewicz, uczestniczył przewodniczący RW PRON Henryk Kulczycki. Radny — senior i najmłodsza radna Elżbieta Masłowska przyjęli ślubowanie radnych na sztafę MRN.

Wybrano przewodniczącą MRN, Miejską Komisję Współdziałania ZPZR, ZSL, SD zgłosiła kandydaturę dyrektora POM, Cezarego Ostrowskiego i dyrektora Oddziału Wojewódzkiego NBP, Ryszarda Żółtowskiego (piastującego te funkcje w minionej kadencji). Z sali na kandydata zaproponowano dyrektora Izby Skarbowej — Józefa Gajewskiego. W tajnym głosowaniu właśnie J. Gajewskiemu powierzono funkcję przewodniczącego MRN w Suwałkach (otrzymał 50 głosów). Na dwóch pozostałych kandydatów padło odpowiednio 6 i 19 głosów. Wybrano również 3 wiceprzewodniczących rady oraz 6 przewodniczących komisji problemowych.

J. Gajewski omówił kampanię wyborczą w Suwałkach, zwracając uwagę na wnioski i propozycje do programu pracy MRN w obecnej kadencji zgłoszone przez mieszkańców. Stwierdził, że ma to pomimo dynamicznego rozwoju ma wiele problemów, których rozwiązaniem musi się zająć rada narodowa. O potrzebach Suwałk mówił prezydent Suwałk Antoni Grygiel. (D)

Kultura 2000

Obecny model życia kulturalnego w Polsce kształtował się na przestrzeni czterdziestolecia często w sposób dysharmonijny, nie zawsze odpowiadający hierarchii potrzeb społecznych. W efekcie powstały duże dysproporcje w infrastrukturze kulturalnej poszczególnych regionów kraju. Część rozwiązań organizacyjnych jest już w dużym stopniu przestarzała i oparta na sprzecznych ze sobą, użytych moralnie, funkcjonalnie i technologicznie przesłankach.

Jaka ma więc być ta KULTURA 2000, jakie problemy ekonomiczno-prawne w tej dziedzinie wymagają rozstrzygnięcia w II etapie reformy? Zastanawiano się na spotkaniu członków Komitetu Środkowego ZPZR Kultury i Zespołu do spraw Kultury Komisji Nauki, Oświaty i Kultury KW ZPZR w Białymstoku z udziałem zastępcy kierownika Wydziału Kultury KC ZPZR — Adama Kaczmarskiego.

Uczestnicy spotkania ocenili również realizację zadań w zakresie rozwoju i upowszechniania kultury w województwie w świetle Uchwały XX Wojewódzkiej Konferencji Sprawodawczo-Wyborczej ZPZR oraz wysłuchali informacji o stanie przygotowań do wyborów konspiracyjnych „Programu rozwoju kultury w woj. białostockim w latach 1989—95”.

Milijny akcentem spotkania było wręczenie podziękowania byłemu dyrektorowi białostockiej Agencji Artystycznej „Estrada” — Ryszardowi Woronickiemu (który odszedł na emeryturę) za wieloletnią działalność zawodową i społeczno-polityczną w regionie. (CH)

Kontrolerzy nie będą bezrobotni

Członkowie Wojewódzkiej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej, szeregu innych jednostek kontrolnych, jak PIH, PIS i PAB, Sanepid, Izba Skarbowa, Prokuratura, Wydział Kontrolny Urzędu Wojewódzkiego spotkali się 29 czerwca w Łomży, by omówić działalność w II kwartale i zamierzenia na kolejny. Obrady prowadził przewodniczący WKRR — Sławomir Grygo.

Zakres kontroli obejmował całą gamę dziedzin życia społeczno-gospodarczego, poczynając od porządku, bhp, jakości produktów żywnościowych, przydziału materiałów budowlanych, po relacje ekonomiczne w zakładach, rozliczenia z budżetem państwa, wykorzystanie dotacji.

Do rażących nieprawidłowości, stwierdzonych przez jednostki kontrolne można zaliczyć m.in. przekroczenie 200-procentowej dynamiki wynagrodzeń w I kwartale br., w porównaniu z podobnym okresem ub. roku w ośmiu GS-ach: Boguty, Nowe Piekuty, Szczuczyn, Szumowo, Kłukowo, Kobylin, Borzym, Kolański Kocioł, oraz w GS Rajgród, gdzie przrost wypłat osiągnął 244,2 proc. Odwołaniem ze stanowiska w trybie natychmiastowym skończyła się wizyta zespołów kontrolnych w punktach skupu mleka w Szczodrach i Majm Płocku. 40 osób ukarano po kontroli, prowadzonej pod kątem jakości wyrobów i stanu sanitarnego obiektów, kilkunastu piekarzy. Uwagę WKRR polecono działalności biur notarialnych w Grajewie i Łomży, na które mnożą się skargi mieszkańców. Za bułweryjną można uznać przypadek skierowania do rolnika wprost z wagonów 21 ton cementu, z pominięciem oficjalnej listy przydziałów. Jak można wnioskować z przebiegu narady pracy żadnej z jednostek kontrolnych nie brakowało i chyba nie zabraknie... (nom)

Prof. Gulczyński w Białymstoku

Jutro, 1 lipca, gościć będzie w Białymstoku znany politolog prof. dr hab. Mariusz Gulczyński — zastępca dyrektora Instytutu Państwa i Prawa Polskiej Akademii Nauk a równocześnie członek Prezydium Rady Krajowej PRON. O godzinie 12.30 prof. Mariusz Gulczyński w sali konferencyjnej KW ZPZR (ul. Próchniaka 4) będzie mówił o „Alternatywach socjalizmu administracyjnego”, a po południu (o 16.30) Międzyuczelniany Klub Dyskusyjny PRON zaprasza na spotkanie „Strategia drugiego podejścia” do Sali Ryckowskiej Muzeum Wojska w Białymstoku. (aw)

Wyróżnienie za ruch sceniczny

Jak już informowaliśmy, zespół Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki brał udział w XXX Festiwalu Teatrów Polski Północnej w Toruniu pokazując publiczności „Bal manekinów” B. Jasińskiego w reżyserii A. Jakimca. Występ ten zakończył się wyróżnieniem przyznawanym specjalnie Leszkowi Czarnocię — autorowi interesującego w tym spektaklu ruchu scenicznego. (CH)

Dzielnicy i pracownicy

Doroczne spotkanie kombatantów-dzielników Białostockiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego odbyło się w Augustowie. O ponad 40-letniej pracy dzielników regionu osiągnięciach przedsiębiorstwa mówili naczelny dyrektor — Ryszard Kołowski, a także gospodarz uroczystości, dyrektor zakładu w Augustowie — Stanisław Zwach.

Obecny na spotkaniu sekretarz KW ZPZR w Suwałkach — Wojciech Szepczowski udekorował Krzyżem Kawalerskim OOP dyrektorów zakładu w Proskach — Stanisława Osiewskiego oraz ZPD w Elku — Janusza Urbanowicza. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymał Bogusław Pegier z ZPD w Czarnej Białostockiej. Pięciu pracowników BPPD otrzymało odznaki „Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego”. (kw)

Czy żywność może być zdrowsza?

Nie ma w Europie drugiego takiego bogactwa zwierząt i roślin, względnie zrównoważonych ekosystemów drzew i bagien, nie ma puszcz takich jak tu, w regionie północno-wschodnim — mówił dr Mestwin Kostka, pracownik Filii UW na seminarium naukowym w Drohiczyźnie, które odbyło się w dniach 27 i 28 bm.

Inicjatorem i organizatorem seminarium na temat „Założeń koncepcji specjalizacji regionu północno-wschodniego w produkcji zdrowej żywności dla kraju i na eksport” była Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku pod przewodnictwem prof. dr hab. Barbary Prandackiej. Uczestniczyli w nim ludzie nauki, przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych, pracownicy wojewódzkich ośrodków postępu rolniczego z woj. białostockiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego i suwalskiego oraz władze Drohiczyńska i miejscowe rolnicy.

Spotkanie to zainspirowane zostało koncepcją „Zielonych Płuc Polski” przyjętą do realizacji przez władze pięciu

północno-wschodnich województw. W dokumencie tym propozycja zdrowej żywności z punktu widzenia zdrowotnego. Mówiła o tym prof. Barbara Prandacka. Warunki ekologiczne regionu pozwalają na uprawy, które na innych obszarach kraju nie mogą być z takim powodzeniem rozwijane. Chodzi o produkcję zdrowych produktów rolnych, miodu, roślin leczniczych, a także sadzenie lasów, które staną się bankiem genetycznym, rezerwuarem względnie czystej wody, a także miejscem rekreacji.

„Prezentacji założeń specjalizacji regionu w produkcji zdrowej żywności dla kraju i na eksport” dokonał prof. dr hab. Jan Siuta, dyrektor ds.

Bez pustostawia i gromkich ogólników

Ciąg dalszy ze str. 1

rad niższego szczebla. Zjazd Deputowanych Ludowych wybierali ze swojego składu stosunkowo niewielki pod względem liczebności (400—450 osób), stale pracujący najwyższy organ władzy, podporządkowany Zjazdowi — Radę Najwyższą ZSRR, składającą się z 2 izb.

Referujący zaproponował utworzenie stanowiska przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR. Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR sprawowałby ogólne kierownictwo nad przygotowaniem ustaw i najważniejszych programów społeczno-gospodarczych, decydowałby o kluczowych problemach polityki zagranicznej, stałby na czele rady obrony, proponowałby kandydatury na stanowiska przewodniczącego Rady Ministrów, a także pełniłby wiele innych obowiązków, typowych dla takiego stanowiska w państwie.

Wnieśliśmy także propozycję powołania w strukturze najwyższej władzy Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, które będzie pracować pod kierownictwem przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR. Powołano również sprawę utworzenia Komitetu Nadzoru Konstytucyjnego, wybieranego przez Zjazd Deputowanych Ludowych ZSRR.

Życzenia z Polski

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życzenia do obdarującego w Moskwie XIX Wszechzwiązkowej Konferencji Partyniej przesyłał I sekretarz KC ZPZR Wojciech Jaruzelski. W depeszy czytamy m.in.:

Drozy towarzysze delegaci! Komitet Centralny ZPZR przesyła wam braterskie komunistyczne pozdrowienia i najlepsze życzenia pomysłowych i owocnych obrad.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, społeczeństwo polskie kroczące drogą socjalistycznej odnowy identyfikacji w swoich celach z założeniami radzieckiej pierestrojki (przebudowy) i głośności (jawności) solidaryzują się w pełni z waszą twórczą działalnością. Wszechstronny rozwój naszych, braterskich stosunków, naszej jedności i współpracy osiągnął najwyższy w swej historii zakres i poziom. Zbliżająca się wizyta sekretarza generalnego KC KPZR

Z poparciem propozycji zawartych w referacie sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa wystąpił I sekretarz Wołgogradzkiego Komitetu Obwodowego KPZR Władimir Kalasznikow. Za ważną i na czasie uznał propozycję łączenia stanowisk partyjnych działaczy szczebla kierowniczego z funkcją przewodniczącą rad deputowanych ludowych.

W dyskusji pierwszy sekretarz Związku Pisarzy ZSRR Władimir Karpow mówił o odpowiedzialności literatów wobec partii i narodu. Podkreślił, że literatura radziecka w wielu sferach wspiera przebudowę Karpow zaakcentował wysoką odpowiedzialność krytyki za obiektywne wystąpienie. Z ubolewaniem skomentował, że liczne, ostre artykuły, pojawiające się w prasie periodycznej, odzwierciedlają nie obiektywne realia, lecz grupowe namiętności, zadawanie urazy i sąpisane „z myślą o zniszczeniu”.

Jawność — kontynuował delegat — jest naszym osiągnięciem siłą motoryczną przebudowy. Ale powinna być ona powszechna. W żadnym wypadku nie należy oddawać jej w czyjeś indywidualne posiadanie.

Michaił Gorbaczow ze swojego miejsca w prezydium

konferencji wtrącił w tym miejscu, że zgadza się z tymi opiniami oraz podkreślił, że wydawnictwa periodyczne nie powinny stać się czymś w rodzaju „kuchni”. Jest to — powiedział sekretarz generalny KC KPZR — ogólnonarodowa trybuna.

Władimir Smirnow — robotnik z Leningradu — mówiąc o propozycji przeprowadzenia atestacji członków partii, oświadczył, że jest temu przeciwny. Po pierwsze — stwierdził — atestacja może przekształcić się w kolejną formalną kampanię, a po drugie — sprzeciwiam się temu, ponieważ uważam, że atestacja nie jest na czasie.

Uważam — kontynuował — że każdemu człowiekowi partii powinno się stworzyć szanse wykazania się w rewolucyjnym dziele przebudowy, a decydując w sprawie atestacji należy odłożyć do XXVIII Zjazdu Partii.

O atmosferze toczącej się dyskusji najlepiej świadczy następująca uwaga zacytowana z „Pravdy”: „Przewodniczący... ona właśnie, barczysta jak kowalewski innemu, odróżniała konferencję od innych, wcześniejszych zgromadzeń partyjnych, które tkwiły nam w pamięci. Takie narzucił referat. W takiej samej, rzecowej atmosferze zaczęła się dyskusja. Sala skłapi oklasków. Ludzie uważnie śledzą bieg myśli przemawiających, śledzą ich logikę, uważnie analizują propozycje.

Kiedy jeden z mówców — sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego Partii W. Bieljaninow — zaczął mówić nie na temat, sala zakłaskała. Nie, oczywiście nie do parcia wystąpienia — był to swego rodzaju protest przeciwko dokuczliwemu wodevilu. Ponieważ mówca nie potrafił przestawić się na rzeczowy ton, oklaski nasiliły się, dopóki nie zszedł z trybuny. W rezultacie tego przebiegu obrad (A. Jakowlew) odezwał się do prezydium notując, by nie oceniać na podstawie raportu i wychwalania, bowiem zajmują to na darmo zbyt wiele czasu.

Tak, mówcy, zanim wyjdą na trybunę, będą musieli teraz dobrze się zastanowić. Pustosławia i gromkich ogólników delegaci XIX Wszechzwiązkowej Konferencji Partyniej już nie zaakceptują”.

(PAP)

Sobie potrzebni

Ciąg dalszy ze str. 1

prawda, realizm — służą przyjaźni” czy też „Poznajmy się lepiej”. Konkurs jest niejako dwuczęściowy — ogłaszamy u nas i u naszych wschodnich sąsiadów. Prace ocenia jedna jury złożona z przedstawicieli obu krajów. Laureaci radzieckiej, których gościemy dziś w Białymstoku są następnie zapraszani do Polski i otrzymują honoraria w złotych, natomiast uhonorowani nagrodami polscy artyści pojadą po ich odbiór do ZSRR. Oczywiście otrzymają je w rublach.

W tym miejscu należałoby wspomnieć, że Władimir J. Wołogod (wywiad z radzieckim artystą zamieszczamy w dzisiejszym „Lecie z Gazetą”) pierwsze miejsce podzielił z przedstawicielem Polski — Jasińskim, który swój plakat przedstawiający solidną miłość zatytułował „Śmiech, deszcz, podstawa”.

Organizatorami konkursu dowiedzieliśmy się także, że wzięło w nim udział ponad 500 artystów ze Związku Radzieckiego (profesjonalistów i amatorów) oraz 70 przedstawicieli Polski — artystów grafików i studentów wyższych szkół plastycznych. Ogółem

przynano sześć nagród i pięć wyróżnień. Wśród radzieckich laureatów byli plastycy z Moskwy, Woroneża, Charkowa, Krzywego Rogu. Charakterystyczne dla tegorocznego konkursu było to, że nagrodzone plakaty, które zaprezentowano w białostockim klubie MPK były — żeby to nazwać najkrócej i konkretnie — świetnie wykonane, autentyczne i śmiałe. Wśród naselanych prac wiele dotyczyło np. białych plam najnowszej historii stosunków polsko-radzieckich.

Po uroczystości artystów wraz z towarzyszącym im przedstawicielem wydawnictwa KC KPZR „Plakat” Borysem Juriewiczem Sidorowem zwiędli Białostok a następnie udali się na kilka dni do Krakowa i Warszawy, gdzie zwiędli m.in. Muzeum Plakatu, spotkają

nauki i badań w Instytucie Ochrony Środowiska w Warszawie.

Dr Józef Jabłoński, pracownik Ogrodu Botanicznego w Warszawie, przedstawił program ochrony Wielkich Jezior Mazurskich. Naukowiec mówił o konieczności ochrony środowiska, zniszczenia stopnia skażenia, czy też przestrzegania higieny produktów żywnościowych. Adresowane było to nie tylko do producentów, lecz również do przemysłu spożywczego i handlu.

Swoją punkt widzenia na temat produkcji zdrowej żywności przedstawili również rolnicy. Z tej, bogatej treści, dwudniowej dyskusji wywnioskować można, że w naszym kraju nie ma takich warunków, które by nie mogły być z takim powodzeniem rozwijane. Chodzi o produkcję zdrowych produktów rolnych, miodu, roślin leczniczych, a także sadzenie lasów, które staną się bankiem genetycznym, rezerwuarem względnie czystej wody, a także miejscem rekreacji.

„Prezentacji założeń specjalizacji regionu w produkcji zdrowej żywności dla kraju i na eksport” dokonał prof. dr hab. Jan Siuta, dyrektor ds.

przynano sześć nagród i pięć wyróżnień. Wśród radzieckich laureatów byli plastycy z Moskwy, Woroneża, Charkowa, Krzywego Rogu. Charakterystyczne dla tegorocznego konkursu było to, że nagrodzone plakaty, które zaprezentowano w białostockim klubie MPK były — żeby to nazwać najkrócej i konkretnie — świetnie wykonane, autentyczne i śmiałe. Wśród naselanych prac wiele dotyczyło np. białych plam najnowszej historii stosunków polsko-radzieckich.

Po uroczystości artystów wraz z towarzyszącym im przedstawicielem wydawnictwa KC KPZR „Plakat” Borysem Juriewiczem Sidorowem zwiędli Białostok a następnie udali się na kilka dni do Krakowa i Warszawy, gdzie zwiędli m.in. Muzeum Plakatu, spotkają

przynano sześć nagród i pięć wyróżnień. Wśród radzieckich laureatów byli plastycy z Moskwy, Woroneża, Charkowa, Krzywego Rogu. Charakterystyczne dla tegorocznego konkursu było to, że nagrodzone plakaty, które zaprezentowano w białostockim klubie MPK były — żeby to nazwać najkrócej i konkretnie — świetnie wykonane, autentyczne i śmiałe. Wśród naselanych prac wiele dotyczyło np. białych plam najnowszej historii stosunków polsko-radzieckich.

Po uroczystości artystów wraz z towarzyszącym im przedstawicielem wydawnictwa KC KPZR „Plakat” Borysem Juriewiczem Sidorowem zwiędli Białostok a następnie udali się na kilka dni do Krakowa i Warszawy, gdzie zwiędli m.in. Muzeum Plakatu, spotkają

przynano sześć nagród i pięć wyróżnień. Wśród radzieckich laureatów byli plastycy z Moskwy, Woroneża, Charkowa, Krzywego Rogu. Charakterystyczne dla tegorocznego konkursu było to, że nagrodzone plakaty, które zaprezentowano w białostockim klubie MPK były — żeby to nazwać najkrócej i konkretnie — świetnie wykonane, autentyczne i śmiałe. Wśród naselanych prac wiele dotyczyło np. białych plam najnowszej historii stosunków polsko-radzieckich.

Po uroczystości artystów wraz z towarzyszącym im przedstawicielem wydawnictwa KC KPZR „Plakat” Borysem Juriewiczem Sidorowem zwiędli Białostok a następnie udali się na kilka dni do Krakowa i Warszawy, gdzie zwiędli m.in. Muzeum Plakatu, spotkają

przynano sześć nagród i pięć wyróżnień. Wśród radzieckich laureatów byli plastycy z Moskwy, Woroneża, Charkowa, Krzywego Rogu. Charakterystyczne dla tegorocznego konkursu było to, że nagrodzone plakaty, które zaprezentowano w białostockim klubie MPK były — żeby to nazwać najkrócej i konkretnie — świetnie wykonane, autentyczne i śmiałe. Wśród naselanych prac wiele dotyczyło np. białych plam najnowszej historii stosunków polsko-radzieckich.

Po uroczystości artystów wraz z towarzyszącym im przedstawicielem wydawnictwa KC KPZR „Plakat” Borysem Juriewiczem Sidorowem zwiędli Białostok a następnie udali się na kilka dni do Krakowa i Warszawy, gdzie zwiędli m.in. Muzeum Plakatu, spotkają

przynano sześć nagród i pięć wyróżnień. Wśród radzieckich laureatów byli plastycy z Moskwy, Woroneża, Charkowa, Krzywego Rogu. Charakterystyczne dla tegorocznego konkursu było to, że nagrodzone plakaty, które zaprezentowano w białostockim klubie MPK były — żeby to nazwać najkrócej i konkretnie — świetnie wykonane, autentyczne i śmiałe. Wśród naselanych prac wiele dotyczyło np. białych plam najnowszej historii stosunków polsko-radzieckich.

Po uroczystości artystów wraz z towarzyszącym im przedstawicielem wydawnictwa KC KPZR „Plakat” Borysem Juriewiczem Sidorowem zwiędli Białostok a następnie udali się na kilka dni do Krakowa i Warszawy, gdzie zwiędli m.in. Muzeum Plakatu, spotkają

przynano sześć nagród i pięć wyróżnień. Wśród radzieckich laureatów byli plastycy z Moskwy, Woroneża, Charkowa, Krzywego Rogu. Charakterystyczne dla tegorocznego konkursu było to, że nagrodzone plakaty, które zaprezentowano w białostockim klubie MPK były — żeby to nazwać najkrócej i konkretnie — świetnie wykonane, autentyczne i śmiałe. Wśród naselanych prac wiele dotyczyło np. białych plam najnowszej historii stosunków polsko-radzieckich.

Po uroczystości artystów wraz z towarzyszącym im przedstawicielem wydawnictwa KC KPZR „Plakat” Borysem Juriewiczem Sidorowem zwiędli Białostok a następnie udali się na kilka dni do Krakowa i Warszawy, gdzie zwiędli m.in. Muzeum Plakatu, spotkają

przynano sześć nagród i pięć wyróżnień. Wśród radzieckich laureatów byli plastycy z Moskwy, Woroneża, Charkowa, Krzywego Rogu. Charakterystyczne dla tegorocznego konkursu było to, że nagrodzone plakaty, które zaprezentowano w białostockim klubie MPK były — żeby to nazwać najkrócej i konkretnie — świetnie wykonane, autentyczne i śmiałe. Wśród naselanych prac wiele dotyczyło np. białych plam najnowszej historii stosunków polsko-radzieckich.



BERTOLUCCI W POLSCE

1 lipca br. w Warszawie odbędzie się uroczysty, przedpremierowy pokaz głównego filmu filmu Bernardo Bertolucci „Ostatni cesarz”, który zdołał w br. 9 „Oskarów”. W pokazie weźmie udział sam reżyser filmu zaproszony przez rektora Politechniki Warszawskiej, oraz Klub Filmowy „Kwam”.

SUKCES LEKARZY

Pierwszą w Finlandii operację równoczesnego przeszczepienia serca i płuc przeprowadzono w centralnej klinice uniwersyteckiego szpitala. W zakończonych pozytywnie 7-godzinnej operacji uczestniczyło 4 chirurgów i 3 anesteziologów.

ZDERZENIE MYŚLIWCOW

Podczas ćwiczeń, dwa japońskie myśliwce typu F-15 zderzyły się i runęły do Morza Japońskiego. Do rejonu katastrofy skierowano statki i śmigłowce, które poszukiwały zaginionych pilotów.

TRAGEDIA NA PUSTYNI

Do tragicznego wypadku doszło niedawno na pustyni w Turcji. 20-letnia brytyjska turystka Jennifer Coombes i jej 2-dziesięcioletni brat 7-letni Andrew zginęli w wyniku odwrotności, gdy ich samochód zakopał się w piasku.

Mał parę Coombes, Alan, zdołał dotrzeć do najbliższego miasteczka, gdzie wszczął alarm. Niestety, gdy pomoc dotarła na miejsce, było już za późno.

STARCIJA W BEJRUCIE

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a wielu zostało rannych. Wśród zabitych byli także policjanci i żołnierze.

W zachodniej części Bejrutu doszło do starcia między dwoma grupami. W wyniku starcia zginęło 10 osób, a

Krajoznawstwo, turystyka i architektura

Augustowskie refleksje na tle jubileuszu

Wprawdzie 60-lecie Oddziału PTTK w Augustowie przypadło dokładnie na 28 czerwca, ale uroczystości jubileuszowe postanowiono przesunąć na czwartek, 30 czerwca, łącząc to z 50-leciem Domu Wycieczkowego nad jeziorem Necko i uczczeniem pamięci twórcy tego obiektu, wielkiego polskiego architekta i grafika, **Macieja Nowickiego**. Warto bowiem wiedzieć, że jest to obecnie jedyna zachowana w Polsce budowla, będąca dziełem tego niezwykle utalentowanego naszego rodaka.

Maciej Nowicki zasłynął jako projektant nowoczesnych wnętrz, obiektów o śmiałych konstrukcjach, plakatów, koncepcji przestrzennej śródmieścia Warszawy, planu urbanistycznego - architektonicznego miasta Czendzgarh w Indiach, twórcą pierwszej w świecie cieniokształtnej żelbetonowej powłoki dwukierunkowej (bez podparcia), którą zastosował projektując znany pawilon „Paraboleum” w Raleigh (USA). Jest on również autorem budownictwa - współautorem budynku ONZ w Nowym Jorku. Zginął tragicznie w katastrofie lotniczej w Egipcie w r. 1950. Miał

wówczas zaledwie 40 lat. Był w pełni sił twórczych. Dzieło Macieja Nowickiego, architektura światowej sławy, przypominać będzie piękna tablica pamiątkowa, która w czasie przyszłych uroczystości zostanie wmurowana w ścianę wejścia do Domu Wycieczkowego PTTK.

W rozmowie z augustowskimi działaczami turystyki i krajoznawstwa, którzy z ogromną starannością przygotowują się do uroczystości w r. 1989, wyraża się jednak pewną nutkę rozczarowania. Oto Stowarzyszenie Architektów Polskich (SARP), któremu powstać M. Nowickiego powinna być szczególnie bliska, zarówno jeśli chodzi o Zarząd Główny jak i Oddział Białostocki, mimo początkowych deklaracji i zapewnień, jakby zmniejszyło zainteresowanie całą sprawą. A przecież mówiono m.in. o konkursie SARP.

Czy nie można też pokusić się o wystawę twórczości i dorobku M. Nowickiego, może nawet symposium czy sesję? Z pewnością Instytut Architektury Politechniki Białostockiej nie chce stać na uboku. Sposobność do zaprezentowania inicjatywy wprost wymarzona. (h)

Przy wszystkich swych niedoskonałościach organ zajął zapewnią jednak dach nad głową pełną opiekę i spokój o jutro

OCHOTNICZYCH HUFCACH krąży różne opinie. Ta najpowszechniejsza głosi, że znajdują się tam młodzi ludzie, których tylko wojskowy dryl i twarda ręka wychowawców ratuje przed zejściem na „złą drogę”. Tymczasem...

— Zanim zostalem junakiem — mówi uczestnik jednego z białostockich huftów — też tak myślałem. Dlatego przed zapisaniem długo zastanawiałem się czy skorzystał z oferty. Zdecydowałem się. Uwarunkowania obywatelskie. Było nas w domu siedmiu. Matka, chociaż narwała nędzy nie potrafiła zwinąć przysługiwanych końców. Dziś ja niewiele ale jednak, pomagam rodzinie.

Podpułkownik **Stefan Troc**, od kilku miesięcy pełniący

go omawia regulamin przyjmowania i pobytu w huftach. Jego podstawową zasadą jest to, że każdy z kandydatów musi wyrazić osobistą zgodę na pobyt. Nawet ci, którzy, którym drogę do OHP wskazał sąd.

Powody są zrozumiałe. Wstąpienie do hufta nie jest zapisaniem się na obóz czy kolonię. Obok nauki wiąże się to przecież z pracą. Na opiekunów spadają więc poważne obowiązki chowania i nadzoru nad młodymi. W tym celu organizacja musi być w stanie zapewnić im odpowiednie warunki życia i wypoczynku. Aby tak było, konieczne jest, aby rodzice młodych ludzi, którzy w nim sobie całkiem „podrośli”, bez upaństwa się zwykłe pierwszymi, własnoręcznie zarobionymi pieniędzmi.

— Nie chodzi mi przy tym — zastrzegam — o prawa zapisane w kodeksach karnych, bądź innych. Myślę o ogólnej umiejętności zachowania się w grupach pracowniczych, towarzyskich, w ogóle — w świecie.

— Ochoćnicze Huftce Pracy znajdują się w roku swego jubileuszu — 30 rocznicy powstania. Z inicjatywą ich utworzenia wystąpił w marcu 1958 roku w czasie IV plenarnego obradu Związku Młodzieży Socjalistycznej. Już w czerwcu tego samego roku opublikowano stosowną uchwałę Rady Ministrów określającą



Oczy prezydenta

Kiedys, lat temu kilkanaście, jeden z dziennikarzy „Gazety” wpadł na oryginalny pomysł. Zaproponował on zatrudnienie na stałe w Urzędzie Miejskim trzech czterech energicznych ludzi, którzy spełnialiby swego rodzaju rolę oczu prezydenta. Chodziłby o codziennie po ulicach miasta i... patrzyli. Tu np. płatami odpadła tynk, tam woda z rynny zalewała ścieżkę, ówde posesa tonie w śmieciach... I tak dalej i temu podobne. Ludzie ci mieliby obowiązek przypominania komu trzeba o konieczności usunięcia zauważonych zaniedbań.

Nie wiem, czy ten pomysł znalazł zastosowanie, ale chyba nie, bo wystarczy jeden rzut oka na dowolny fragment miasta. Choćby

T.J. Nazwisko i adres znane redakcji

Halo — nie słyszę

Proszę o pomoc w zdobyciu aparatu słuchowego. W lutym br. otrzymałam ze szpitala w Sokółce skierowanie do Białegostoku, na ul. Waszyngtona, 20 lutego wybrałam się do Kuźnicy. Ze stacji PKP szłam pieszo, bo z powodu uszkodzonego słuchu nie mogłam dopytać się, którym autobusem dojechać. Kiedy wreszcie trafiłam pod właściwy adres, zaproponowano mi aparat z wtyczką do ucha i „ceglanką” do ręki. Nie chciałam takiego, bo wiem, że są aparaty wygodniejsze, umieszczone przy uchu. Dowiedziałam się, że przy ul. Lenina można otrzymać ten lepszy aparat.

Dotarłam i pod ten adres, lekarz spisał legitymację mojej adres, powiedział, że otrzymam zawiadomienie.

Weronika Kunda, Kuźnica Białostocka

Starość nie radość

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Mamry” w Giżycku od kilku lat posiada biuro, w którym pracują urzędnicy. Nie mam tego za złe, ale uważam, że w budynku tym powinno znaleźć się miejsce na wydawanie kart zaproszenia na karte do biura. Tymczasem mieszkańcy, a nawet w hallu znalazłoby się nieco miejsca wygodnego dla ludzi starszych i schorowanych.

Mieszkanie osiedla XXX-lecia w Giżycku (nazwisko i adres znane redakcji)

Chleb na błoto?

Z niesmakami obserwuję sposób dostarczania pieczywa do sklepów w Bielsku Podlaskim. Widzę na własne oczy, jak około trzeciej godziny rano podjeżdża do sklep spożywczy samochód i wyładowuje pieczywo. Chleb pod gołym niebem czeka dwie godziny na otwarcie.

B.T. Bielsk Podlaski

Bilet niejedną ma cenę?

2 maja br. nabyłem w „Orbisie” (kasa D) bilet blankietowy nr 575956 na przejazd z Białegostoku do Sosnowca zapłaconym 1166 zł. Mój współpodojnyż za taki sam przejazd, w tej samej pierwszej klasie także za 1166 zł. Wskazałem na to, że za 50 procent zapłacił w kasie dworcowej.

Podpis nieczytelny

W obronie topoli

Przy szosie wiodącej z Lipska do Augustowa nie opada stacji CPN rosną dwie okazałe topole. Niestety, człowiek niszczy wszystko, co mu przeszkadza. Hasła „Chrońmy przyrodę”, „Zielona polska” i „Zielona polska” zostają tylko na papierze. Chcę przypomnieć o wspomnianych topolach, gdyż grozi im zagłada z rąk człowieka, właściciela pola, przylegającego do szosy w miejscu, gdzie rosną te drzewa. Ową wrogą zieleni nagromadziła jesienią ubr. wokół topoli suchego perzu i podpał. Wiosną, w kwietniu tego roku przywiózł z ulgi: posadził trzy ziemniaczane i też

Podpis nieczytelny

Kłódka spokoju nie daje

Kierownictwo przedszkola nr 3 w Grajewie podjęło decyzję o zlikwidowaniu przejścia pieszego z Osiedla Waltera do ul. Konstytucji 3 Maja i dalej do Os. Brońskiego. Z chodnika tego korzystało wielu mieszkańców, gdyż tym samym skracano drogę do przystanku MPK o pół kilometra. Niedawno na bramce okalającej przedszkole zawisała kłódka, stopująca wygodne przejście. Zamykanie bramy spowodowało, że dzieci z pobliskich bloków nie mają gdzie się bawić. Dotychczas korzystali z placu przy przedszkolu, gdyż przed ich domami nie ma odpowiedniego miejsca, np. przed blokiem nr 29 zamiast placu zabaw urządzono parking. Kierownictwo przedszkola tłumaczy swą decyzję tym, że dzieci dewastowały urządzenia do zabaw i jest to prawda, ale robiły to inne, starsze wyrostki, dla

Nazwisko i adres znane redakcji

Nikt nie rodzi się aniołem

obowiązki Komendanta Komendy Wojewódzkiej OHP w Białymstoku, gorąco broni swoich wychowanków. — Najbardziej śmieszny mniemam — mówi Andrzej M., pracujący w białostockiej „Przemysłowcu”, — to jak to nazywam — pseudowojkowa dyscyplina. Wechodząc do pokoju komendanta powinienem np. w pozycji „na baczność” zameldować przyświe, spytać czy mogę zwrócić się w tej lub innej sprawie — i takie tam różne bajery. Na szczęście nie wszyscy wychowawcy to biali. Dziś już wiem przy którym mogę sobie pozwolić na luz.

Po chwili rozmowy Andrzej przyznaje jednak, że wojskowa dyscyplina w wielu przypadkach okazuje się — jak to określa — „dobra”. Przede wszystkim dla ludzi z młodzieńczego rocznika. Tych, szesnasto- siedemnastoletków. Dla wielu z przyjazdu do Białegostoku jest pierwszym, dłuższym pobytom w dużym mieście. Właśnie dlatego, że w młodości w rodzinnych stronach mogli być różnorodnych form spędzenia wolnego czasu, rodzice określone pokusy. Ustne wspomnienie nie zawsze zdoła pokusić młodzieńca, wybudzić temperamencie. Namiastka żołnierskiego regulaminu rozdzielił poczucie obowiązku, skutecznie potrafił dyscyplinować, uczyć zarazem poszanowania

ca cele i zadania, tej — jak ja wielu wdział — organizacji mającej przejąć szczytów idei rozwiązywanej wcześniej Służby Polsce.

Owczesne — ale i obecne — zadania OHP najprościej można określić, jako stwarzanie młodym ludziom szansy zdobywania zawodu, a nawet kilku zawodów, z umiejętnością połączonymi pracy wychowawczej. Od początków lat sześćdziesiątych do tych funkcji doszła też możliwość zdobywania wykształcenia.

O ile realizacja dwóch pierwszych zadań nie budzi najmniejszych zastrzeżeń, to jakości ostatniego (nauka) stwarza pole do nie najbardziej budujących przemysłów. Raz jeszcze oddajmy głos junakowi.

— Nie szukałbym może szanse w huftach, gdyby nie taka oto sytuacja. Z najstarszym bratem pomagaliśmy zabiegać o umieszczenie. Zimą niewiele mogliśmy działać. Latem jednak możliwości zdobywania pieniędzy, nawet dla takich jak my smarkaczy (miejliśmy po 12—13 lat) były daleko większe. Zarabialiśmy przy zbiorze truskawek, grzybów, pomagaliśmy badiarom — roboty nie brakowało. Brakowało

ciąg dalszy na str. 4

Zbieracz, pamiętaj!

W sierpniu 1989 r. wyruszą „na przelaj” Antarktydy 5-osobowa grupa polarników, w której skład wchodzi dwóch Amerykanów, Francuz, Japończyk, Anglik i Rosjanin. Podróż przez ten kontynent odbędzie się na psich zaprzęgach. Obecnie polarnicy trenują na Grenlandii, gdzie zamierzają pokonać trasę blisko 2500 km.

Woda do picia towar importowy?

Naukowcy włoscy alarmują: z 495 jezior i innych naturalnych zbiorników wodnych w północnych rejonach Włoch, tylko 88 zawiera wodę nadającą do picia. Stan pozostałych — jak oceniają eksperci — jest katastroficzny. Jeśli procesy zanieczyszczenia jezior i rzek nie zahamują się, to — zdaniem ekologów — już wkrótce wodę pitną trzeba będzie sprowadzać do Włoch z zagranicy. (p)

Nie wszystkie grzyby są jadalne

POLSCIE rośnie około 200 gatunków grzybów jadalnych i niejadalnych oraz trujących, spośród których rozporządzeniem Ministra Zdrowia 25 dopuszczonych jest do obrotu handlowego. Są to: smardz jadalny, smardz szałwiowy, nieprzekładany (kurka), leśnikowiec, sarniak, dachówkowiec, koźlarz obłazasty, piaskowiec modrzak (siniak), maślak psiry, maślak sitarz, maślak ziarnisty, maślak zwyczajny, podgrzybek brunatny, podgrzybek żółty (żółty), podgrzybek zajączek (zajączek), koźlarz babka (koźlak), koźlarz czerwony (czerwonoogłowiec), mleczaj rydz (rydz), opeńka miodowa, gaska zielonka (zielonka), twardziołek przydrożny, płachetka kolpakowata, pieczarka polna i czubajka kania (kania).

Jeśli zaś chodzi o grzyby niejadalne i trujące, to większość z nich wywołuje po spożyciu zaburzenia gastryczne, ustępujące po krótkim czasie. Jest jednak kilka, które spożyte nawet w niewielkich ilościach, wywołują niebezpieczne, często śmiertelne zatrucia.

Nie rozpoczyna się też grzybów trujących za pomocą srebrnej łyżki lub cebuli włożonej do rondla z gotującymi się grzybami, bo są to tylko średnio-wieczne przesady, których stosowanie stać się może jedynie przyczyną zatrucia.

Aby uchronić się od zatrucia grzybami, nie należy nigdy zbierać i włożyć do kosza nie znanych gatunków grzybów. Jedyną niezawodną zasadą, to poznanie cech botanicznych, co pozwoli na prawidłowe odróżnienie grzybów jadalnych od podobnych trujących.

W Polsce najbardziej niebezpiecznymi grzybami są: pieczarka kaskadowa, strzępek ciemny, muchomor jadowity i muchomor sromotnikowy. Wygląd tych grzybów winien być obowiązkowo każdy zbieracz.

Mówiąc o grzybach trujących nie sposób nie wspomnieć o objawach zatrucia, które występują czasem bardzo szybko, przed upływem 3 godzin, od zjedzenia potrawy, czasem jednak bardzo późno, po upływie 6—12, a nawet 24 godzin. Te ostatnie zatrucia są zwykle najgroźniejsze. Pierwsze ich objawy to: wymioty i biegunka. Później następuje zalewność od gwałtownego grzyba: bóle brzucha, nudności, pragnienie, drżenie, zaparcie, zaburzenia wzrokowe, poty, ślinotok, silny spadek sił, utrata przytomności itd.

Po stwierdzeniu takich objawów należy niezwłocznie wezwać pogotowie ratunkowe lub najbliższego lekarza. Choremu nie wolno dawać alkoholu w żadnej postaci.

Wracając jeszcze do grzybów jadalnych, warto dodać, iż przed sporządzeniem potrawy należy je koniecznie ugotować i odlać wywar. Pamiętaj też, że nawet jeśli potrafimy odróżnić grzyby jadalne od trujących, to podczas ich zbioru nie należy zrywać i bezzwłocznie niszczyć owocników każdego znalezionej grzyba. Nawet grzybkę trującą i niejadalną, wspólnie z innymi roślinami, są pożyteczne i ważne dla życia lasu. (ars)

Stoi teraz na biurku, bursztynowo-szyszkowy, z odrobiną metalu. Dar od Litwinów—zrodzony w pięknej, znanej tylko z opisów, krainie...

WYRUSZAMY o godz. 6 rano spod łomżyńskiego WDK. Pogoda jak marzenie, tyle że nie na podróż, słońce praży jak szalone. Dwa autokary, do nich bagażowniki. **Staw Rekosa**, uporządkowy się z dyktowaniem zaledwie, to zamyka to otwierając wietrznik na dachu. Reszta próbuje latać za krótką noc drzemka.

Koło południa docieramy do granicy w Ogrodnikach. Po drugiej stronie czekała radziecka autokary. Podjeżdżają do naszych tyłem i zaczyna się przenoszenie tobołków. Celnicy patrzą z pewnym zdziwieniem: jeszcze „tylko” kilkadziesiąt worków z kurpiowskimi, łowickimi, krakowskimi szmatkami, plus kilkanaście waliz z butami, do tego skrzypce, akordeon, kontrabas, perkusja i — u! — zmieszanie się!

Gospodarze ze Świeciana, odległych od granicy o 4 godziny jazdy, czekają z wiankami barwnych tulipanów. Powitania, uściśki i znów w drogę.

Kazimierz Pawczyński, choreograf Zespołu Piosenki i Tańca „Łomża”, jak inni, zapada w sennie marzenia, holubiąc na kolanach kamerę. Jest niepostrzeżenie, dowiadując się, że przegani wjazd do Wilna. Rekompensuje stratę „strzelaniem” we wszystko, co miga za oknami autokaru.

Około godz. 18 jesteśmy na miejscu. Obiad i ci, którym tańczyć „nie kazano”, idą poznawać miasto, „Łomża” natomiast — scenę, na której

wet braku frekwencji i bankructwa — przekonuje jego dyrektor, **Witold Wigels** i widząc niedowierzanie w naszych oczach uchyła rąbką tajemnicy: — W piwnicy jest dyktoskopa, wstęp za opłatą. W sąsiedniej sali ówca kulturalna — też płatna. Jest i studio fotograficzne, sala choreograficzna, ma swój kąt chór i Teatr Ludowy. Prowadzą ponadto usługową działalność metodyczną, opłacalną

ale 70 proc. dochodu daje przemysł, w tym m.in. kombinat budowlany, fabryka podzespołów do maszyn liżących, tekstylna, farmaceutyczna. Spośród 38 tys. mieszkańców, 22 tys. mieszka w miastach.

Gospodarze zaplanowali w czasie 4-dniowego pobytu „Łomży” na Litwie jeszcze jeden koncert w tymże Domu Kultury — specjalnie dla uczestników dorocznego Święta Pieśni i Tańca świątecznego

najbardziej. Przed salą widowiskową duży hol, który może z powodzeniem służyć za miejsce oficjalnych spotkań, uroczystości. Za opłatą. Jest i niewielka kawiarenka. Summa summarum, dowodzi przewodnik, kultura przynosi dochód — nawet 1—1,5 tys. rubli miesięcznie, nie występuje więc w roli ubogiego krewnego. Nawet w tak niewielkim mieście, przy konkurencyjnej telewizji. Na późniejszym spotkaniu w Rejonowym Komitecie Partii w Świecianaach usłujemy potwierdzenie tych słów. Główni informatorzy: bilet na „Łomżę” kosztował rubla.

Spotkanie — to jest również okazją do poznania innych ciekawostek świątecznego rejonu. 50 proc. jego powierzchni nie zajmują lasy. W zasadzie ma charakter rolniczy — działa tu m.in. 19 sołchozów,



„Łomża” po występie przed litewską publicznością

podobnych momentach człowiek utożsamia się, jak pragnie, by to nasze wypadło super! Doświadczenie krew zalewa, gdy trafiają się felery. Brakuje jednak były i to nie zdawkowe...

Przed występiami pojawia się i telewizja. Zgłaszają zapotrzebowanie m.in. na krótką wypowiedź o celu wizyty, wymiany kulturalnej. **Marianna Pierozńska**, dyrektor WDK w Łomży, staje w gronie młodzieży z „Łomży” przed kamerami. Gdy zaczyna mówić o przyjaźni, więzach między ludźmi różnych narodowości, trawiszcyż oficjalnych umów, oddychamy z ulgą: poprawka nie będzie potrzebna...

Święto Pieśni i Tańca kończy się. Wieczorem gospodarze zapraszają na przyjacielskie spotkanie. Najazutrz czeka nas droga powrotna. Z jeszcze świeżymi wspomnieniami i planami na przyszłość...

NINA OMELCZENKO

Z gościny u bursztynowego ludka

tempa. Gdy pojawia się grupa z samego Łowicza” w cudownie haftowanych strojach sala wyraźnie ożywia się, a przy „pawich piórach” wydaje znaczące „Ooooi!”

Okaskujemy występ razem z Litwinami z przekonaniem. Tańczący z taką werwą po całodziennej podróży? Kondycja i połączenie z młodzieżą okazują się niezawodne. Dopiero po 22 trafiamy na nocleg do ośrodka nad jeziorem. Wreszcie można rozpakować się i ochłodzić... Następnego dnia oczekują „Łomżę” w miasteczku Świeciana, liczącym ok. 7 tys. mieszkańców. Gościmy miejscowym domu kultury i skracamy się z zardzości. Zadane z łomżyńskich miast, łączne z centrum regionu, nie dorobiło się takiego, a tu — stoi. I niczego się nie boi! Na-

rejonu, będącego rodzajem przeglądu dorobku dziecięcych i młodzieżowych zespołów w amfiteatrze nad jeziorem. Bells. Znaczenie i znaczenie wielogodzinny próbami sprawiły, że sala wypełniła się tylko w połowie i od razu odbiło się to na predyspozycjach łomżyńskich. K. Pawczyński skwitował to na gorąco: — Powyrzucalibyśmy takie granie...

Kto by jednak wówczas zaataczył w amfiteatrze? Nasz zespół nie prezentował tam wprawdzie całego programu, ale jednak! Zanim jednak o występie, słowo o amfiteatrze, gdyż i tu było czego zadość: położony jest w lesie nad jeziorem o niepowtarzalnej, nad jeziorem barwie, do wyprofilowania widowni wykorzystano naturalne walory

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIELKIEGO Oddział w Wysokim Mazowieckim, ul. Ludowa 126

zatrudni od zaraz

- ▼ mechaników samochodowych
- wymagane ukończenie szkoły zawodowej
- ▼ elektryków samochodowych
- wymagane ukończenie szkoły zawodowej
- ▼ referenta ds. zaopatrzenia technicznego
- wymagane wykształcenie średnie + znajomość gospodarki materiałowej
- ▼ referenta ds. gospodarki paliwami-smarówami
- wymagane wykształcenie średnie
- ▼ kierownika stacji obsługi
- wymagane wykształcenie średnie techniczne + znajomość pracy na tym odcinku.

k 2771-1

RÓŻNE

ORGANY nowe i telewizor kolorytowy sprzedam. Suwałki, ul. Wysłowska 22.

VIDEO „Panasonic” — sprzedam. Suwałki, tel. 61-722.

VIDEO „Sanyo” (nowe) — sprzedam. Suwałki, tel. 61-722.

BETONIAK 400 litrów — sprzedam. Edward Majewski, Wądołki — Buki 25, gin Zambrów.

ULE pusze — sprzedam. Ul. Kołosa 37.

KUPIE rozpoczętą budowę lub małą willę blisko centrum. Oferty: Kędzia, 58-002 Kamieniec Wrocławski, Wrocławskie 12.

OWCE — sprzedam. Czarna Białostocka, Miasteczko II 8 m 1.

ATRAKCYJNY dom rekreacyjny nad jeziorem kupię. Oferty 900107 z ceną, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 32.

DUŻY dom drewniany z wygradami (stan bardzo dobry) wraz z budynkami gospodarczymi i

działką o pow. 0,18 ha — sprzedam. Sokółka, tel. 31-63.

NIE WYKONCZONY dom — sprzedam. 419-001.

MAŁY drewniany domek, podpiwniczony, działka 0,5 ha — sprzedam. Białystok, kol. Dołżydy Górne 55.

ZAGOSPODAROWANA działka przy ul. 30-go Stycznia 12.

SPRZEDAM gospodarstwo z 2000 m² w Redzie Pięszewskiej, Węglarska 40 przy trasie E-52.

GOSPODARSTWO o powierzchni 7,00 ha tania sprzedaż. Adam Sieroski 16-420 Filipów II woj. suwalskie.

MIESZKANIE jednorodzinne własne wraz z budynkami gospodarczymi zamienię na mieszkanie w centrum Białostoku.

Władołki: Witold Hottubowicz, 19-500 Goldap, Cmentarna 9.

M-5 WŁASNOŚCIOWO spółdzielcze w centrum Białostoku — sprzedam. Tel. 417-116 po godz. 19 w dniach 30 czerwca-3 lipca, później Łódź 52-98-98 (po 18).

DOM, mieszkanie w Suwałkach, Grajewie — kupię. Mieszkanie w Elku — sprzedam. Elk, Lenina 37, tel. 30-21.

Wyrazy głębokiego żalu i szczerze współczucia

RODZINIE

mgr. inż. Sergiusza Mojsaka

Przesza Zarządu RZSI w Białymstoku

Zarząd, organizacje społeczno-polityczne i pracownicy Handlowej Spółdzielni Inwalidów w Łomży

z powodu śmierci

Wyrazy głębokiego współczucia

Dyrektorowi Szkoły mgr Zoi Jurlik

z powodu zgonu

OJCA

składają: Rada Pedagogiczna, Komitet Rodzicielski, pracownicy administracji, młodzież Szkoły Podstawowej nr 27 w Białymstoku

z powodu śmierci

Wszystkim Przyjaciółom, Kolegom i Znajomym, którzy okazali nam życzliwość i pomoc w trudnych dla nas dniach po śmierci nieodżałowanej pamięci

WACŁAWA MAKOWSKIEGO

składam serdeczne podziękowania

żona

z powodu śmierci

Wyrazy głębokiego współczucia

GABRIELI PARAFIANOWI

z powodu zgonu

OJCA

składają: dyrekcja oraz współpracownicy BPIS

z powodu śmierci

Wyrazy głębokiego współczucia

MIR. BOGDANOWI MAJKOWSKIEMU

z powodu tragicznej śmierci

OJCA

składają: koleżanki i koledzy ze Studium Wojskowego Filii Uniwersyteckiego w Białymstoku

z powodu śmierci

Wyrazy szczerze współczucia

TEŚCIOWEJ

kol. mgr. Lucjanowi Chrzanoskiemu

z powodu zgonu

Kuratorowi Oświaty i Wychowania w Suwałkach

składają: współpracownicy

z powodu śmierci

Wyrazy głębokiego współczucia

WACŁAWA MAKOWSKIEGO

z powodu śmierci

Wyrazy głębokiego współczucia

WACŁAWA MAKOWSKIEGO

z powodu śmierci

Wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

SPÓŁDZIELNIA KOLEJ ROLNICZYCH w Jasionówce ZATRUDNI

1. Tokarza
 2. Kierownika warsztatu
 3. Kierownika warsztatu
- Wymagane wykształcenie zawodowe
Wymagane wykształcenie średnie
Wynagrodzenie do uzgodnienia na miejscu.
Informacji udziela Prezes Spółdzielni, tel. 31.

k 2777-1

KOMENDA REJONOWA STRAŻY POŻARNYCH w Kolnie, ul. Strażacka 3 ogłasza PRZETARG NIEOGRAŹONY na sprzedaż:

1. Silnik 115C.076, nr fabryczny 823282, rok prod. 1982
2. Silnik 115C.076, nr fabr. 823279, rok prod. 1982
3. Silnik 115C.076, nr fabr. 807859, rok prod. 1980
4. Silnik 115C.076, nr fabr. 024512, rok prod. 1976
5. Silnik S-21, nr fabr. 738780, rok prod. 1983
6. Silnik S-47, nr fabr. 78542, rok prod. 1979
7. Silnik S-47, nr fabr. 45623, rok prod. 1977
8. Silnik S-47, nr fabr. 13400, rok prod. 1974
9. Silnik S-47, nr fabr. 51300, rok prod. 1974
10. W świetlicy Komendy ul. Strażacka 3.

Przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13.

Przystępując do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Komendy najpóźniej w przeddzień przetargu.

Ww. silniki można oglądać w przeddzień przetargu w godzinach 9-14 w Komendzie Rejonowej Straży Pożarnej w Kolnie, ul. Strażacka 3.

Komenda zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 3034-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Ob. Hieronimowi Leonowiczowi

z powodu zgonu

OJCA

składają: dyrekcja oraz współpracownicy BPIS

z powodu śmierci

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Kol. Waldemarowi Koszczi

z powodu zgonu

OJCA

składają: Zarząd, Związki Zawodowe, Pracownicy GS „Sch” Jasiłowy

z powodu śmierci

Wyrazy głębokiego współczucia

Urzuli Pietrasz

z powodu zgonu

MATKI

składają: dyrekcja i pracownicy Biostockiego Kombinatoru Budowlanego

z powodu śmierci

Wyrazy głębokiego współczucia

Andrzejowi Stankiewiczowi

z powodu zgonu

OJCA

składają: dyrekcja i pracownicy Biostockiego Kombinatoru Budowlanego

z powodu śmierci

Wyrazy głębokiego współczucia

Andrzejowi Stankiewiczowi

z powodu zgonu

OJCA

składają: dyrekcja i pracownicy Biostockiego Kombinatoru Budowlanego

z powodu śmierci

Wyrazy głębokiego współczucia

Andrzejowi Stankiewiczowi

z powodu zgonu

OJCA

składają: dyrekcja i pracownicy Biostockiego Kombinatoru Budowlanego

z powodu śmierci

Wyrazy głębokiego współczucia

Andrzejowi Stankiewiczowi

z powodu zgonu

OJCA

składają: dyrekcja i pracownicy Biostockiego Kombinatoru Budowlanego

z powodu śmierci

„AT-MUR”

Spółka z o.o.

POSZUKUJE POMIESZCZENIA

na produkcję mechaniczną o powierzchni powyżej 50 m kw., wyposażonego w energię 3-fazową wraz z pomieszczeniem socjalnym (szatnia, stołówka dla 10 pracowników).

Oferty Biuro Ogłoszeń „2423”.

g 2423-1

DACHÓWKI CEMENTOWE „SEEGER”

produkowane wg technologii i na urządzeniach z RFN w kółce ceglanych i brązowych

OFERUJE do sprzedaży

SPÓŁKA z o.o. „AKMA”

Biuro Informacyjno-Handlowe, Al. Niepodległości 214 m 3, 00-608 Warszawa, telefon: 25-38-40.

k 2479-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Białymstoku

ZATRUDNI

- inspektora nadzoru (wykształcenie wyższe lub średnie budowlane + uprawnień budowlanych)
- monterów — konserwatorów sieci wodociągowej

Blizszych informacji udziela Sekcja Kadr, tel. 216-41 wewn. 39.

k 2728-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SCH” w Knyśynie, ul. 25-lecia PRL

POSZUKUJE

pracowników wykwalifikowanych w zawodach:

- frizjer
- krawiec
- szewc i inne

celem otwarcia zakładów usługowych na terenie Gminy Jasionówka oraz elektryka do zatrudnienia w Knyśynie.

Poszukujemy również lokalu i osoby do prowadzenia sklepu opakowań szklanych w Jasionówce.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Zarządzie Gminnej Spółdzielni „Sch” w Knyśynie.

k 2772-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Zdzisławowi Stankiewiczowi

z powodu zgonu

OJCA

składają: dyrekcja i współpracownicy Automobilklubu Podlaskiego w Białymstoku

z powodu śmierci

Wyrazy głębokiego współczucia

dyrektorowi Stanisławowi Buki

z powodu zgonu

TEŚCIOWEJ

składają: Zarząd, Związki Zawodowe, Pracownicy PPS „Tranbud-Białystok” Oddział nr 3 w Elku

z powodu śmierci

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Zdzisławowi Stankiewiczowi

z powodu zgonu

OJCA

składają: dyrekcja i współpracownicy Automobilklubu Podlaskiego w Białymstoku

z powodu śmierci

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Zdzisławowi Stankiewiczowi

z powodu zgonu

OJCA

składają: dyrekcja i współpracownicy Automobilklubu Podlaskiego w Białymstoku

z powodu śmierci

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Zdzisławowi Stankiewiczowi

z powodu zgonu

OJCA

składają: dyrekcja i współpracownicy Automobilklubu Podlaskiego w Białymstoku

z powodu śmierci

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. Zdzisławowi Stankiewiczowi

z powodu zgonu

OJCA

RSW „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH” I ODDZIAŁ w Białymstoku, ul. Kopernika 93

ZATRUDNI

sprzedawców w kioskach „Ruch”

na terenie miasta Białegostoku zlokalizowanych przy ulicach:

- Al. 1 Maja, Armii Radzieckiej, Białostoczek, Dobrej, Mickiewicza, Zwycięstwa, Kawalerskiej i Wesołowskiego.

Blizszych informacji udziela Sekcja Ekonomiczno-Pracownicza, tel. 212-58, wewn. 14.

k 2928-1

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE 11-700 Mrągowa, ul. Lubelska 42 woj. olsztyńskie

ZATRUDNI MĘŻCZYZN

absolwentów wyższych uczelni i średnich szkół o kierunku melioracji wodnych na stanowiska pracy w bezpośredniej produkcji (budowy melioracji).

Wynagrodzenie według Zakładowego Systemu Wynagrodzeń. Dla samotnych zakwaterowanie w nowoczesnym hotelu pracowniczym (pokoje 2-osobowe), przy którym jest również stołówka.

Po trzyletniej nienagannnej pracy istnieje możliwość otrzymania mieszkania. Przedsiębiorstwo posiada własny ośrodek wypoczynkowy k/Mrągowa oraz prowadzi rozwiniętą działalność sportową i sportową.

k 2657-00

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w Białymstoku

ZATRUDNI

1. robotników magazynowych
2. kierowców autobusowych — wymagana kat. D prawa jazdy
3. mechaników napraw pojazdów samochodowych
4. tokarza
5. ślusarzy
6. malarskich samochodowych
7. tapicera

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych MPK w Białymstoku, ul. Skłodowska 11, pokój 307, tel. 236-03, wewn. 235.

k 2812-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE „PAMARO” Sp. z o.o. 26-223 Odrągów gm. Stąporków, woj. kielecki, telefon 28.

OFERUJE

- elementy kotłów stalowych z dzieloną komorą paleniskową o pow. grzewczej 2,5-50 m kw.
- brykiety z trocin
- materiały budowlane:

1. pustaki typu ALFA 50
2. blocki betonowe
3. płyty korytkowe
4. elementy pokryć dachowych

Zamówienia prosimy kierować pod ww. adresem do końca lipca br.

k 3032-0

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

— nieczynne

KINA

„Północ” — „Ucieczka z Alcatraz”, prod. USA (od lat 13), godz. 19.30, 13.30, 17.45 i 20.15.

„Fon” — „Kazimierz”, prod. USA (od lat 13), godz. 19.30, 13.30, 17.45 i 20.15.

„Sirena” — „Wielka draka w chińskiej dziczyźnie”, prod. USA (od lat 12), godz. 10.30, 13.30, 15.30, 17.45 i 20.15.

„Christine” — „Christine”, prod. USA (od lat 13), godz. 17.45 i 20.15.

„Studio” — „Werdzy”, prod. USA (od lat 13), godz. 17.45 i 20.15.

KLUBY

„Interklub” (ACK) „Sepulchrum” — „Dobry wieczór”, prod. USA (od lat 13), godz. 19.30, 13.30, 17.45 i 20.15.

„Kino” — „Dobry wieczór”, prod. USA (od lat 13), godz. 19.30, 13.30, 17.45 i 20.15.

Przez granicę w Ogrodnikach

— Ostatnio jednego dnia granicę przekroczyło w obydwie strony ponad 800 osób, nie licząc samochodów ciężarowych — oś. chor. Bogusław Kulikowski zszedł z czołgu z spoconego czoła, położył na biurko.

W niewielkim pomieszczeniu przy granicy domku żołnierzy WOP i celnicy, w przenośnym i dostojnym, w poście czoła kontrolują sterty dokumentów. Odkąd w lipcu ubr. ruszyła przygraniczna wymiana towarów i coraz większa — delegacji i grup z Litewską SRR — na punkcie granicznym w Ogrodnikach przestało być spokojnie. Do kwietnia br. jego stałą obsługę stanowili tylko jeden człowiek, potem dwóch. Celnicy dojeżdżali z Kuznieży Białostockiej. Od niedawna Ogrodniki mają własnych dwóch przedstawicieli tej służby.

Do białoczerwonego szlabanu podjechała potężna radziecka chłodnia. Teraz priorytet mają truskawki.

— Jeśli nadchodzi transport, przerywamy odprawę, aby jak najszybciej przepuścić samochody z truskawkami. Ten towar musi być świeży i nie może się zepsuć. Dlatego obecnie pracuje praktycznie cała doba — opowiada J. WOP-ici.

Tymczasem są problemy nawet ze zrobieniem Łubawy (woda nie nadaje się do picia), najbliższy kiosk z napojami i pieczywem znajduje się w dosyć odległej wsi, są kłopoty z telefonami. Do niedawna do pracy można było dojechać jedynie motocyklem lub samochodem.

Należy do tego dodać wzmożoną wymianę grup. Z reguły zabierał je z granicy samochód, stromy zapraszający. Trzeba było było zmieniać pojazd. Pół biedy gdy świeciło słońce. Deszcz padał jednak na kontrolowane dokumenty, ludzi, bagaże. Nie należy do rzadkości przyjazd kilku grup o tej samej porze. Wtedy zaczynały się utyskiwania na długie oczekiwanie na odprawę.

— Często nie nadajemy, ponieważ jest nas za mało. Pracujemy więc dłużej. W dodatku nie wolno się nam denerwować w żadnej sytuacji — stwierdza B. Kulikowski.

Pogłoski o otworzeniu oficjalnego przejścia granicznego, właśnie w Ogrodnikach, krążyły od dość dawna. Wprost stawało się ono konieczne. Kuznieży Białostocka (jak wiadomo jest to przejście kolejowe) „pekła w szwach”. Opowiadają, że w kilku wagonach potrafił się upchnąć kilkadziesiąt osób z bagażem. WOP-ici żartują, że trzeba być akrobatą, aby poruszać się w tym tłoku. Tymczasem, którzy chcieli wyjechać samochodem, pozostawali Terespol i Medyka. Jeśli podróżny mieszkał np. w Suwałkach i udawał się do Wina, musiał niepotrzebnie zatorzyć duże koło, co wpływało na koszty podróży. Nie dziwnego, że chcąc sprawdzić docierające informacje ludzie niekali WOP w Sejnach i Ogrodnikach telefonami. Dzwoniono nawet z Krakowa i Katowic.

Od pewnego czasu w Ogrodnikach trwała po stronie polskiej budowa pomieszczeń dla obsługi ruchu granicznego. Po stronie radzieckiej — rozpoczęła je w marcu br. Jeszcze przed zakończeniem układania asfaltu, łanie betonu, przybyła ostatnie deski. Są kanały, wiaty dla pojazdów i podróży oraz pomieszczenia dla obsługi. — „kontenerowe” w Suwałkach, obszerniejsze, zrobione z większym rozmachem w Litewskiej SRR. Zakładano przygotowania i działają (30 czerwca) nastąpi otwarcie drogowego przejścia granicznego w Ogrodnikach. Ma ono charakter osobowo-towarowy. Oznacza to, że mogą je przekraczać nie tylko transporty to-

warów i grupy, lecz również posiadacze prywatnych samochodów (jeśli jest to wyjazd prywatny, obowiązuje zaproszenie). Przejście otwarte będzie od godz. 7 do godz. 19. Po tym czasie prawo przejazdu mają tylko pojazdy zlatowosujacy się ładunkami. Odprawa paszportowa i celna odbywać się będzie dwukrotnie — po stronie polskiej i radzieckiej.

— Sądząc po telefonach od ludzi należy się liczyć z dużym zainteresowaniem naszym przejściem. Spodziewamy się turystów z Litwy, Estonii, Łotwy. Z Łeningradu jest tutaj o 500 km bliżej niż do Brześcia — przewiduje dowódca przejścia w ZSRR, kpt. Vidas Bucijs. Zwiększy się komfort obsługi podróżnych.

— Nie ma czasu zjeść, wypaść się, ale tak zwykle bywa przed rozruchem — dzieli się pierwszymi odczuciami po objęciu dowództwa nowej polskiej granicznej placówki kontrolnej, kpt. Marian Langowski. — Myślę, że ten punkt będzie miał powodzenie u mieszkańców północnej i wschodniej części kraju. Po prostu leży najbliżej.

Na granicy planuje się utworzenie przedstawicielstw m.in. PZMot, Orbisu, C. Hartwig, Interpogo, Punktu Weterynaryjnego i kontroli sanitarniej, bufetu oraz podobnych w ZSRR — np. Zjednoczenia „Sowinterservice”. (Niestety w polskich „kontenerach” zapomniano o toaletach dla podróżnych).

Kierownik posterunku celnego, Eugeniusz Chliński zwraca uwagę, że m.in. od zgodności z przepisami i rozkładem bagażu zależy będzie szybkość obsługi.

— Kontrole wyglądać będą podobnie jak na innych prze-

ściach granicznych. Tak jak wszędzie będą także kontrole wyrywkowe.

W przyszłym roku przewiduje się przekazanie żołnierzom WOP kilkunastu mieszkań w Sejnach. Zanim to wszakże nastąpi są problemy z zakwaterowaniem.

— W Sejnach znajduje się jeszcze miejsce dla kawalera, ale ludzie nie chcą wynajmować pokoi dla rodziny — zwierza się mł. chor. Grzegorz Sidor i Paweł Dubyk.

Żołnierze i celnicy cieszą się na poprawę warunków pracy, ale już teraz zastanawiają się, czy skutecznie metalowe domki osłonią ich przed zimą. Podczas upalnego dnia pod wiatą panuje przyjemny chłód.

Warto podkreślić, że od końca maja PKS uruchomił linię autobusową między Sejnami i nowym punktem granicznym w Ogrodnikach.

Jaka będzie „przepustowość” przejścia? O tym zadecydują wiele czynników np. sprawność obsługi, ilość pojazdów itd. Kpt. V. Bucijs podkreśla, że wszystko z czasem „się dotrze” i kręci głową:

— Oj, będzie dużo pracy. (in)

Rodzicom ku przestrodze

Zdarzyło się to w okolicy wsi Siwki (gmina Zbójna) w ostatnią niedzielę, ale data ma w tym przypadku akurat najmniejsze znaczenie.

W tym dniu matka ubrała dwuletniego synka, Tomaszka Bandzula w letni strój i wypuściła na podwórko. Była godz. 15, gdy zauważył, że inne dzieci wyruszyły do lasu na jagody, ruszył ich tropem.

O godz. 20.30 milicjanci z posterunku w Zbójnej i RUSW w Kolnie odebrali alarm rodziców: zaginiono dziecko. Do godz. 1.30 Tomka szukało 30 funkcjonariuszy milicji z dwoma wilczurami, członkowie ORMO, 20 mieszkańców wsi Siwki. Poddali się, gdyż mgła uniemożliwiała poszukiwania. Rozpoczęli je ponownie o 4 rano w zwiększonym składzie: 34 milicjantów i 40 mieszkańców. Mały dwuletniec, zmarnięty i głodny został odnaleziony przez osobę przy padkowo przejeżdżającą w tym rejonie o godz. 7.

Ostatecznie wszystko skończyło się dobrze i można jedynie cieszyć, że noc nie była zbyt chłodna i że w krytycznej chwili nikt nie odmówił rodzicom pomocy. Ale przy okazji warto się również rozejrzeć: co też nasi domowi milicjusze robią w czasie wolnych wakacyjnych dni... (nom)

W województwie niezbędna jest edukacja ekologiczna w dużej skali począwszy już od przedszkoli i szkół podstawowych. Budowanie takiej świadomości z jednej, a konsekwentna w przestrzeganiu zasad porządku i czystości oraz ostre sankcje za łamanie przepisów ochrony środowiska z drugiej strony, mogłyby przynieść dostrzegalne rezultaty. (in)

Teresa Pilutkiewicz przy pakowaniu groszków w polewie ciekoladowej

Słodko i... zdrowo

W tym roku Wytwórnia Wyrobów Cukierniczych „Luczak” w Giżyku zamierza wyprodukować 4,5 tys. ton pierników, galaretek i drażetek oraz herbatników. To również jeden z producentów tzw. zdrowej żywności. Wypieka się tu m.in. herbatniki dietetyczne, których głównymi składnikami są otreby pszenne.

Obecnie w fabryce pracuje 206 osób. Zdecydowaną większość załogi stanowią kobiety.

Tekst i fot. J. CIEŁUSZECKI

Z milicijnej KRONIKI

WYPADKI DROGOWE

23 bm. około godz. 23 na drodze Suwałki—Olecko we wsi Malinówka 21-letni kierowca Jan J. z Gubieszki (gmina Janiewo) nie dostosował prędkości do warunków drogowych i zjechał do rowu. W wyniku tego samochód marki „Volga” wyrwał się na dach. Kierujący doznał ogólnych obrażeń ciała.

25 bm. o godz. 17.50 w Ruśkiej Wsi (gmina Elki) trzykrotnie obrażenia ciała prze-



Czas na jeziora...

Fot. S. MOROZ

Na naukę nigdy zbyt późno

Rozmowa z zastępcą przewodniczącego Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Związku Esperantystów w Elku — EWĄ BONDAR.

Red.: — Jest Pani jedną z trzech osób w Polsce, które posiadają uprawnienia międzynarodowego wykładowcy języka esperanto. Jest to znaczący dowód Pani umiejętności w tej dziedzinie. Skąd te zainteresowania, biorąc pod uwagę fakt, iż z zawodu jest Pani instruktorem tańca?

Ewa Bondar: — W Elku jest wiele osób, które uczą się esperanto, wśród nich wielu moich znajomych. Kiedy zobaczyłam ich olbrzymią pasję do nauki tego języka, zaraziłam się tym samą. Stwierdziłam, że jest to tak doskonała forma ćwiczenia pamięci. Moja wewnętrzna mobilizacja spowodowała także, iż w ciągu trzech lat poczynając od najniższego stopnia kursu nauki języka dośzłam do najwyższego. Poza tym w tym roku uczestniczyłam w I sesji Międzynarodowej Akademii Nauk w San Marino, która odbyła się po raz pierwszy w Polsce, w Krynicu. Uczelnia w San Marino jest jedną w świecie uczelni prowadzącą wykłady w sześciu językach, w tym m.in. w esperanto. Ponieważ ojczyma esperanto jest Polska, działająca PZE postanowiła utworzyć jakby filię tegoż uniwersytetu w Polsce, jedynie egzaminy końcowe zdawaboli w San Marino.

Czy realizacja tego wspólnego zamierzenia zakończy się sukcesem, trudno w tej chwili powiedzieć. Przede wszystkim musiałaby się tym zająć konkretna uczelnia w Polsce. Mówiłam o Białymstoku, gdzie w przyszłości ma powstać ośrodek esperantyczny, do którego uczelnia w San Marino, Ludwika Zamenhofa. Ale to jeszcze daleka przyszłość. Może na razie przejechać na siebie ten ciężar Filia Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Myślę jednak, że brak kadry uniemożliwi w najbliższym czasie realizację tego zamierzenia. W Polsce jest obecnie 35 osób, które w Polsce jest oficjalnie studentami uczelni w San Marino.

Red.: — Czy nie uważa Pani, że jak na kraj, z którego pochodzi twórca języka esperanto jego znajomość wśród Polaków jest zbyt mała, że zbyt mało robi się w związku z jego popularyzacją?

E.B.: — Rzeczywiście ciągle jeszcze znikoma część społeczeństwa zna ten język. W zasadzie jego popularyzacja czasami zależy od tego, czy w danym mieście znajduje się jakiś nauczyciel, który zachęci innych do nauki. Jak to miało miejsce w Elku, gdzie kolega Waldemar Roszkowski zaraził wreszcie swoją pasją bardzo dużo osób. Sprawia to w tej chwili w Elku organizujemy kursy I, II i III stopnia, dwa razy

w miesiącu działa koło konwersacyjne, co srodze zaś odbywają się spotkania klubowe, często połączone z wymianą wrażeń przywiezionych z podróży.

Wielu naszych członków korzysta z biur podróży esperantycznych, które swym zasięgiem obejmują cały świat. Wycieczki są tańsze od ogólnie dostępnych, jednak warunkiem zakwalifikowania jest znajomość języka potwierdzona przez związek. Dotyczy to wycieczek na Zachód. W wycieczkach na Wschód, jeśli są miejsca, mogą uczestniczyć sympatycy. Najlepsza byłaby oczywiście wymiana bezdeklaracyjna, zwłaszcza, że niemalże w każdym kraju na świecie istnieją ośrodki esperantyczne. Szkoda, że na razie jest to niemożliwe.

Red.: — Swoje zainteresowania esperantyczne, jak wiem, przeniosła Pani również na nauki ludzkie.

E.B.: — Możliwość nauki dzieci języka esperanto sprawia mi największą radość, szczególnie, że jest to bardzo specyficzna forma nauki. Po prostu, prowadzi w Ognisku Pracy Pozaokresowej w Elku dziecięcy zespół artystyczny z dwujęzycznym programem. Dzieci występowały już na Ogólnopolskich Konkursach Esperantycznych w Łodzi i Szczecinie. Recytatori z zespołu zajmowały czołowe lokaty na ogólnopolskich konkursach recytatorskich, zespół teatralny zdobywał nagrody na przeglądach esperantycznych teatrów dziecięcych. Dzieci były w nagrodę na Węgrzech i w Czechosłowacji, w ośrodkach esperantycznych. Często wyjeżdżamy także do polskiego ośrodka wypożyczkowego w Międzygórzu.

Red.: — Kończąc rozmowę, życząc, by jeszcze wiele lat mogła się Pani oddawać swojej pasji i chociaż mówiąc o kobiecie nie wypada wspominać o jej wieku, to myślę, że Pani mi wybaczy, iż podkreślę fakt, że rozpoczynając swoją bardzo intensywną działalność w popularyzacji esperanta była Pani już na emeryturze.

E.B.: — Dziękuję

Rozmawiała: HALINA BATKO

Na płycie przez Indie

Płonące świece, wydzielające wonny zapach patyczki z drewna sandałowego oraz trzy gatunki indyjskiej herbaty, to atrakcje, które — oprócz muzyki — zapropnowało uczestnikom koncertu suwalskie Koło Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Muzycznej. Było to jednak nieco inne spotkanie od tych, do których przywykli melomani przychodzący do Państwowej Szkoły Muzycznej. Muzykę poprzedziła prelekcja, zaś ona sama popłynęła z płyt.

Koncert zwiastował cykl zaplanowany raz w miesiącu, poczynając od września. Zarówno ten, jak i dwa następne dotyczą Indii. Wszystkim nadano indyjską nazwę „Muzyczne podróże Janusza Mechanisza” (muzyka i publicysta związany z Suwałkami, chociaż od dawna już tutaj nie mieszka). Chyba trafnie zaczęto od Indii — kraju, który dzięki masom mediom często gości w polskich domach, ścigając grozę krwawym terrorem. Sikhowi, relikwiami dawnych obrzędów, interesującą postaciami wydarzeniowymi, ekscytującą tajemniczością i pięknem kultury, a jednak niemal nieznanego.

Podczas pobytu w Indiach, kultura tego kraju, szczególnie muzyka, wydała mi się tak interesująca, że zaczęłam zbierać nagrania, co na marginesie, nie jest rzeczą ani łatwą, ani taną — opowiada J. Mechanisz.

wieziono do szpitala w Augustowie.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

W nocy z 25 na 26 bm. nieznani sprawcy włamali się do Ochotniczej Straży Pożarnej w Gubieszce, a następnie do sklepu w tej samej wsi. Do placówki handlowej weszli po przednim wyrwaniu klódek z drzwi wejściowych. Zabrali oni konserwy, czekolady i pieniądze w kwocie 12 tys. złotych. Wartość skradzionego mienia wynosi około 300 tys. zł.

W niedzielę, 26 bm. dotychczas nie ustalony sprawca włamania się do garażu Witolda K. w Sejnach i zabrał motocykl nr rej. SUB 7883 wartości ok. 100 tys. zł. (cis)

Mieczysław Baranowski:

Edukację ekologiczną — zacząć od przedszkola

Ekologia i wszystko co jest z tym słowem związane stanowią jedną z najważniejszych dziedzin pracy organizacji Stowarzyszenia Demokratycznego w Suwałkach. Dla województwa należącego do nielicznych, względnie nieskażonych przez postępy cywilizacji zakątków kraju, przynajmniej co roku kilka milionów turystów m.in. z zagranicy ma ona podstawać znaczenie. Przewodniczącemu miejsciej instancji Stowarzyszenia w Suwałkach Mieczysława Baranowskiego — problemy te interesują zwłaszcza nie tylko z racji pójściowej funkcji. Ten otwarty na inicjatywę młody człowiek jest absolwentem Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi (kierunek geografii) Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu.

— Nie tylko z powodu wykształcenia sprawy ekologii są mi szczególnie bliskie. Znam je również z pracy w Biurze Planowania Przestrzennego oraz Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska, gdzie zajmowałam się nimi w szerokim tego słowa znaczeniu — wspomina. Jest również przewodniczącym komisji ochrony środowiska przy ZW ZSMP.

— Z perspektywy kilku lat widać zmiany, jakie zachodzą w naszym województwie, przedstawianym nieraz jako obszar przemieniony pod względem przyrodniczym. Ostatnio w znaczącym stopniu poprawiono czystość wód powierzchniowych zwłaszcza w rejonie Elku, Suwałk i Augustowa. Jest to efekt uruchomienia oczyszczalni ścieków. Niestety ich realizacja wlokła się zbyt długo. Powstanie oczyszczalni w miastach nad wielkimi jeziorami powinno umożliwić bezpieczną (jeśli chodzi o czystość wody) kąpiel. Generalnie nie rozwiązaniem natomiast problemem są oczyszczalnie ścieków na wsi oraz w ośrodkach wypoczynkowych nad jeziorami.

Niska jest świadomość ekologiczna społeczeństwa. Ochrona środowiska zaczyna się nie od wielkich oczyszczalni, lecz śmieci wyrzucanych do lasu, mycia samochodów na brze-

gach rzek i jezior, spuszczenia nieczystości do rowu melioracyjnego w nadziei, że to nikomu nie szkodzi. W tym głównie kierunku — tj. podnoszenia świadomości ekologicznej wszystkich warstw społecznych, szczególnie jednak młodzieży — podjął działalność suwalski MK SD. Uważamy bowiem, że w myśl przysłówia o skorupce nasiąkniętej dla młodu, dzieci, które zastanowiły się nad wyrzuceniem papierka na trawnik czy do kosza, później gdy dorosną, pełniąctwierdzą funduje w zakładzie albo na każdym innym stanowisku pracy, będzie pamiętało o nieodwracalnych skutkach, jakie dla środowiska naturalnego mogą przynieść jego nieprzemyslane poczynania, decyzje.

Wspólnie z ZW ZSMP po raz drugi byliśmy organizatorami olimpiady wiedzy ekologicznej dla młodzieży szkół średnich oraz konkursu ekologicznego ogłoszonego w tygodniku „Krajobraz”. Dla najmłodszych — uczniów klas pierwszych szkół podstawowych w Suwałkach, WK SD ogłosił konkurs rysunkowy. Jednym z tematów była ochrona środowiska. Prace uczestników wystawiono BWA. W ubr. środowiskowy Komitet Młodych Demokratów ogłosił dwa konkursy fotograficzne ściśle związane z ochroną środowiska i krajobrazu „Chrońmy zabytki” oraz „Ekologia Suwalszczyzny i Mazur”. Prowadzimy także m.in. podczas seminariów kampanię uświadamiającą.

Realizując w praktyce idee ochrony środowiska w ubr. zorganizowaliśmy wspólnie z ZSMP wielką akcję sprzątaną brzegów jeziora Wigry. Uczestniczyło w niej ok. 200 młodych ludzi. Co roku członkowie miejsciej organizacji SD sadzą las. Robiliśmy to niebawem dwukrotnie w leśnictwie Płocinco. Miejscowy leśniczy może na nas liczyć w przyszłym roku.

Zapewne w skali województwa nasze poczynania nie są znaczące, ale robimy to co się da na miarę naszych sił i możliwości.

Na tropie niegospodarności

Lokal wciąż nie wykorzystany

Przed kilkoma miesiącami Wytwórnia Usługowa Spółdzielni Pracy „Kolniana” zlikwidowała tzw. „pralnię białą”. Argumentem, stanowiącym podstawę do podjęcia takiej decyzji, był deficyt, któ-

ry przynosiła spółdzielnia owa placówka pracująca na starych maszynach. Jak na razie przestronny lokal w segmente pawilonów przy ul. 25-lecia PRL stoi nie wykorzystany. (if)

SPORTE

Z Kuznieży do Grodna.

Już w sobotę startuje I Bieg Przyjaźni

Jak już informowaliśmy w najbliższą sobotę, 2 bm. odbędzie się I Bieg Przyjaźni. Jego uczestnicy będą mieli do pokonania trasę 30 km z Kuznieży Białostockiej do Grodna. Zwycięzca otrzyma telewizor ufundowany przez „Unitre-Biaszt”.

W I Biegu Przyjaźni wystartuje czołwka maratończyków białostockich, a także najlepsi zawodnicy z Białostockiej SRR. Planujemy, że weryfikacja odbędzie się 1 lipca w godz. 18-21 w Domu Studenta nr 2 (a nie jak poprzednio podaliśmy w „Jedynce”) w Białymstoku przy ul. Zwierzynieckiej. Chętni wystartowania muszą przybyć na nią z paszportami i zaświadczeniami lekarskimi.

W sobotę ok. godz. 8.30 wszyscy udadzą się do Kuznieży Białostockiej. Tam o godz. 10.30 nastąpi start. Meta na Placu Lenina w Grodnie. Po zakończeniu biegu odbędzie się uroczyste wręczenie nagród i wiece przyjaźni. (dk)

Reforma w sporcie i turystyce

Zmiany w zasadach finansowania kultury fizycznej i turystyki w warunkach II etapu reformy gospodarczej — oto problem, nad którym dyskutowali członkowie Komitetu do spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej na plenarnym posiedzeniu w Warszawie.

O ile w stosunku do gospodarki turystycznej uzasadnione jest wprowadzanie zasady samowystarczalności, to w dziedzinie kultury fizycznej przewiduje się utrzymanie wielopodmiotowości źródeł finansowania. Kultura fizyczna będąc m.in. istotnym elementem profilaktyki zdrowotnej powinna być nadal częściowo finansowana ze środków budżetowych.

Jest to niezwykle istotne jeżeli chodzi o kluby w małych ośrodkach gdzie nie ma wielkich zakładów pracy. W tej sytuacji środki budżetowe są często istotnymi możliwościami rozwoju klubów sportowych. Wiemy też skądinąd że i kasy miejskie są biedne jak np. Elki i nie mogą wesprzeć kulturę fizyczną.

Propozycje komitetu w turystyce przewiduje przede wszystkim rozwój bazy. Już od dziesięciu lat obserwuje się bowiem niepokojący proces dekapitalizacji środków turystycznych. Celowe jest wprowadzenie ulg systemowych w wymiarze podatku dochodowego dla przedsiębiorstw turystycznych prowadzących działalność inwestycyjną i zwolnienie tych jednostek z wpłat na fundusz obsługi zadłużenia zagranicznego. Ośrodki wypoczynkowe powinny przejść na rozrachunek własny. Konieczne jest uproszczenie przepisów obowiązujących w prywatnym sektorze turystycznym, a także działania, które zwiększyłyby wpływ dewizowy z turystyki. W tym wypadku konieczna jest rozbudowa bazy pod kątem gości z zagranicy.

Ponadto komitet proponuje zróżnicowanie terminów ferii i wakacji dla dzieci i młodzieży. Przedstawiony został projekt centralnego funduszu rozwoju kultury fizycznej i wypoczynku. Szkoda, że jest to trochę późniejsze. Sprac Komitetu Ministrów do Spraw Realizacji Reformy Gospodarczej podjął decyzję o połączeniu funduszu turystyki i wypoczynku oraz centralnego funduszu rozwoju kultury fizycznej.

W dyskusji zgłoszono m.in. wniosek opracowania perspektywnego rozwoju kultury fizycznej sportu i turystyki. Wniosek ten jest nam dobrze znany bo wielokrotnie już stał na forum różnych ważnych narad i konferencji. Podsumowując dyskusję przewodniczący Komitetu, Aleksander Kwaśniewski powiedział, iż konieczne jest opracowanie nowego modelu kultury fizycznej uwzględniającej aktualną sytuację naszego kraju.

M. Morchat mistrzem LZS

W Mielnem odbyły się mistrzostwa Polski Zrzeszenia LZS w szachach. Oprócz polskich szachistów wzięli udział w turnieju goście z ZSRR. Oczywiście wystąpił on w rdu faworytów. Przedstawione prognozy sprawdziły się. Reprezentanci ZSRR wygrali.

Turniej kobiet przyniósł sukces mistrzyni Galinie Strutinskiej (Moskwa), która wygrała z dorobkiem 6 pkt. z 8 partii. Na 5 pozycji uplasowała się juniorka Elżbieta Suwałki — Anna Skibińska 4,5 pkt.

W rywalizacji mężczyzn uczestniczyło 18 zawodników. Zwycięzcą mistrz Ajdyn Gusejnow (Baku) — 6,5 pkt. z 11 gier. Tuż za nim uplasował się kandydat na mistrza Mirosław Morchat (Hancza) — 7,5 pkt. W tym samym szczeblu przynajmniej mistrza Polski Zrzeszenia LZS, gdyż był najlepszy spośród polskich szachistów, 16 miejsce zajął junior Krzysztof Dulko (Hancza) — 4 pkt., dla którego start ten był zdobywaniem doświadczenia. (dk)

Artyści spod Grajewa

Z hucznymi niegdyś odpustami nieźle konkurują współczesne festyny. Ich zaletą jest to, że włączają do zabawy tysiące rzemieślników. Większość przybywa, by się rozerwać. Inni przeciwnie — pragną swoimi umiejętnościami ucieszyć pozostałych.

Takimi pobudkami kierowali się artyści ludowi: Jadwiga Solińska z Wasosza i Zbigniew Grajewski ze Szczuczyna.

Oboje chętnie skorzystali z zaproszenia organizatorów festynu pracowników uspołecznionego rolnictwa w Grajewie. Przybyli 26 czerwca, aby pokazać tajemniki swej sztuki. Pan Zbigniew na oczach publiczności toczył na kole różne wyroby garncarskie, zaś p. Jadwiga demonstrowała sztukę układania bukietów z suchych kwiatów, ziół i traw. Kto chciał, mógł nabyć te artystyczne wyroby i ustawić w swoim mieszkaniu.

Pamiętka z niedzielnego festynu w Grajewie będzie cieszyć oko dłużej niż ta kupiona z polki cepeliowskiego sklepu, gdzie ludowość części koloryzują się z fabryczną seryjnością niż sztuką oryginalną. (pl)

